

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 48 (1549) • 2 grudnia 2021 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: 30 lat Straży Miejskiej, Dlaczego zdrożały śmieci, Mikołajki z ciasta jak z obrazka, Mamy tężnię, Wyczekiwany chodnik, List do redakcji - Niska świadomość czy głupota, Odważnie po Rumunii, Kraj tysiąca pagód, Pewna wygrana i wyjazdowy rollercoaster MKS-u



Na ustrońskim rynku pali się już jedna z czterech świec adwentowych. Choć w niedzielę pogoda nie była zbyt łaskawa, to na rynku i tak zebrało się sporo zainteresowanych. Więcej o uroczystym rozświetleniu piszemy na str. 13. Fot. E. Kostka

BYĆ MIKOŁAJEM... TO NIE ROLA, TO MISJA

Na Świętego Mikołaja co rok czekają dzieci, więc aby spełnić te oczekiwania można się wcielić w tę wyjątkową rolę. Dziś piszemy jak zostali Mikołajami: Zdzisław Brachaczek, Henryk Król, Florian Lis oraz Helena i Józef Pilchowie. Więcej na str. 8 i 9.



Marcin Nawrocki

SING IN OUT FILMOWO

„Z powodu pandemii odbywa się mniej koncertów, więc są spragnieni występów, wspólnego śpiewania, publiczności” - tak o swoich podopiecznych mówiła Karolina Kidoń, przed koncertami, które odbyły się Muzeum Ustrońskim w poprzednią sobotę. Widać było, jak dużą radość sprawia wykonawcom śpiewanie, ale nie mniejszą przyjemność miała publiczność. Hity światowej muzyki filmowej, na ekranie kadry z bajek i filmów przywołujących wspomnienia, czego chcieć więcej w takie szare popołudnie. Więcej na str. 17.

RADA MIASTA NIE MA WYJŚCIA

Podczas sesji uchwalono nowe stawki za śmieci na rok 2022. Jeśli ich ilość nie wzrośnie w stosunku do założeń i nie zmienią się inne czynniki niezależne od miasta, mieszkańcy po raz pierwszy zapłacą tyle, ile gospodarka ich odpadami naprawdę kosztuje. Więcej na str. 7.

Rozpalmy razem świece

Rynek

5 grudnia godz. 15.00
Uroczyste rozświetlenie drugiej świecy wieńca adwentowego. Koncert chóru ewangelickiego oraz zespołu Tekla Klebetnica. godz. 16.00 rozświetlenie choinki oraz spotkanie z Mikołajem.

12 grudnia godz. 15.00
Uroczyste rozświetlenie trzeciej świecy wieńca adwentowego. Koncert Karoliny Kidoń i przyjaciół.

19 grudnia godz. 15.00
Uroczyste rozświetlenie czwartej świecy wieńca adwentowego. Koncert EL „Czantoria” oraz ER „Równica”.

18-19 grudnia Konwój Radia ZET



Trwa przebudowa budynku wielorodzinnego wraz z termomodernizacją przy ul. Daszyńskiego 54. W ogłoszonym w lipcu przez Miasto Ustroń przetargu złożone zostały 3 oferty. Wybrano firmę INSTAL Cymorek Sp. J. z siedzibą w Pierścju, która swoje usługi wyceniła na kwotę 4 944 514,49 zł brutto. Prace potrwają do 18 listopada przyszłego roku. Na czas modernizacji mieszkańcom zapewniono lokale w budynkach należących do mieszkaniowego zasobu Miasta Ustroń. (eko) Fot. E. Kostka

ALE NUMER NA ŚWIĘTA

Już przygotowujemy świąteczny numer Gazety Ustrońskiej. Jak zawsze będzie miał dużo stron, chyba że 40, dużo ciekawych tekstów i zdjęć. Historyczny artykuł przygotowuje Alicja Michałek z Muzeum Ustrońskiego, przyrodniczy felieton o stosownej, możliwe że wywrotowej treści, zamieści Aleksander Dorda, Michał Pilch jak co roku opracuje kalendarium, do rozwiązania będzie świąteczna krzyżówka i świąteczna zagadka szachowa. Lidia Szkaradnik przygotowuje wypowiedzi o świętach ustrońiaków, którzy mieszkają daleko od swej małej ojczyzny, a o czeskich zwyczajach bożonarodzeniowych opowie Edyta Kostka – bohemistka, która przybliży również historię pewnej szacownej ustrońskiej restauracji. Nie zabraknie gwary, a na dodatek będzie rozmowa o gwarze i to z kim?! Z laureatem tegorocznej nagrody „Nike”. Przygotowaliśmy też drobny upominek dla naszych Czytelników.

Żeby te ambitne plany zrealizować, musimy gazetę wcześniej wydrukować. Świąteczny numer znajdzie się w sklepach w środę 22 grudnia, a materiały możemy przyjąć do gazety w nieprzekraczalnym terminie do czwartku 16 grudnia.

to i owo z okolicy

Rząd Republiki Czeskiej z dniem 27 listopada wprowadził na terenie kraju stan wyjątkowy. Stało się to po raz trzeci od czasu wybuchu epidemii koronawirusa. Ten najnowszy będzie obowiązywał przez miesiąc i niesie za sobą surowsze obostrzenia sanitarne. Kluby, puby, bary i restauracje powinny być zamykane o 22.00. Obowiązuje zakaz organizowania jarmar-

ków adwentowych, za wyjątkiem sprzedaży choinek i ryb. W wydarzeniach sportowych i kulturalnych może uczestniczyć najwyżej 100 osób.

W Cieszynie działa Organizacja Terenowa przy Oddziale Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. Jest otwarta dla wszystkich mieszkańców powiatu cieszyńskiego, a głównie dla osób niepracujących oraz emerytów i rencistów.

Ciekawostka z dawnych lat. Onegdaj do Wydziału Gminnego w Skoczowie trafiło podanie woźnego miejskiego Kaszy, który prosił o zgodę... na naprawienie czapki służbowej. Z pomocą przyszli mu dwaj

GROMADA GÓRALI NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Rada Zbójnicka Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim, zwołuje na dzień 11 grudnia /sobota/ na godz. 11.00 Wielką Gromadę

Obrazy Wielkiej Gromady odbędą się w Muzeum Ustrońskim – Zbiory Marii Skalickiej przy ul. 3 Maja 68 w Ustroniu.

Porządek Obrad obejmować będzie:

1. Wybór prowadzącego obrady Gromady
2. Stwierdzenie prawomocności obrad
3. Wybór komisji skrutacyjnej i wniosków
4. Sprawozdanie z działalności (w tym ze Święta Baraniny)
5. Sprawozdanie finansowe
6. Wybory uzupełniające do Rady Zbójnickiej na wakujące funkcje
7. Przygotowania do XV Mistrzostw Polski w Podawaniu Baraniny i Święta Baraniny w 2022 r.
8. Wolne wnioski i dyskusja
9. Zamknięcie obrad Wielkiej Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim

Przypominamy, że w Muzeum Ustrońskim – Zbiory Marii Skalickiej, w dalszym ciągu funkcjonuje wystawa „Ze zbiorów Wielkiego Zbójnika Jana Sztefka”, do której ekspozycji udostępniły córki Jana Sztefka: Joanna Pyka i Daria Pustówka.

Rada Zbójnicka zaprasza do udziału w Wielkiej Gromadzie członków Gromady Górali, jak również sympatyków oraz osoby zainteresowane podjęciem działalności w Gromadzie Górali na Śląsku Cieszyńskim czy też współpracą z Gromadą.

Przypominamy również o obowiązku uiszczenia składki członkowskiej.

* * *

SZUKAJĄ DARCYŃCÓW

13 listopada, w ramach akcji Szlachetna Paczka, została otwarta Baza Potrzebujących Rodzin. Aktualnie poszukiwani są darczyńcy. Finał 21. edycji tego wydarzenia, weekend cudów, zaplanowany jest na 11 i 12 grudnia. Wykaz rodzin potrzebujących pomocy z rejonu Ustroń, Wisła, Brenna znajduje się pod linkiem: <https://www.szlachetnapaczka.pl/wybor-rodziny/lista-rodzin/269>.

(eko)

* * *

CZWARTKOWA GIMNASTYKA

W każdy czwartek o godz. 17.00 na parafii ewangelickiej odbywa się gimnastyka. Wszyscy chętni mile widziani.

radni (kapelusznicy), którzy uszyli woźnemu dwie nowe czapki.

W rejonie cieszyńskim ostalo się raptem kilka Klubów Honorowych Dawców Krwi. Zniknęły przede wszystkim te funkcjonujące w zakładach pracy. Powszechne są teraz objazdowe „zbiórki” leku ratującego życie.

W miniony weekend skoczkowie narciarscy walczyli o punkty do klasyfikacji Pucharu Świata na skoczni Ruka w Finlandii. Po występie białoczerwonych kibice z naszego regionu nie mają powodu do zadowolenia. Piotr Żyła był 23 i 27, a Aleksander Zniszczoł (obaj WSS Wisła) – 37 i 42.

W ten weekend Puchar Świata zagości w Wiśle. Będzie lepiej?

Na cieszyńskim rynku pracowała ekipa wyposażona w georadar. Przez kilka godzin prowadzono badania geofizyczne w związku z planowaną modernizacją płyty tego głównego miejskiego placu. Inwestycja jest częścią projektu „Szlakiem cieszyńskiego tramwaju”, w ramach którego przebudowano ulicę Głęboką.

Nadleśnictwo Wisła zakończyło przebudowę drogi leśnej w Białej Wiselce. Kosztowało to ponad 358 tys. zł. Na ukończeniu jest przebudowa drogi na Stożek. To zadanie pochłonie ponad 1 mln 213 tys. zł.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

ZAMKNIĘTE ULICE

Od 22 listopada do 10 grudnia (włącznie) będą utrudnienia w ruchu na ul. Skoczowskiej na odcinku od ul. Folwarcznej do ul. Granicznej. Będzie wprowadzone odcinkowe częściowe zwężenie jezdni z uwagi na prace związane z utwardzeniem pobocza.

Od 17 listopada zamknięta jest również ul. Ogródowa. Zakończenie modernizacji planowane jest na 10 grudnia.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jerzy Raszka	lat 68	ul. Chałupnicza
Władysław Michalik	lat 91	ul. Sikorskiego
Rudolf Piwko	lat 88	ul. Lipowska
Adam Staniek	lat 50	ul. Katowicka
Jadwiga Miler	lat 73	ul. Wojska Polskiego
Zbigniew Komadowski	lat 47	ul. Daszyńskiego
Maria Małysz	lat 82	ul. Polańska
Helena Linert	lat 86	ul. Akacja

48/2021/2/N

„Wszelką troskę swoją złoście na niego, gdyż On ma o was staranie”
1. List Piotra 5,7

Calej wspólnocie parafialnej
kościola rzymskokatolickiego pw. Dobrego Pasterza
w Ustroniu oraz wszystkim
pograżonym w żałobie mieszkańcom Ustronia
składamy z serca płynące kondolencje
i wyrazy współczucia po stracie proboszcza

śp. ks. Alojzego Wencepela

Burmistrz Miasta
oraz Przewodniczący Rady Miasta Ustron

48/2021/1/N

„To nie jest tak, że oni umarli, a my żyjemy.
To oni żyją, a my umieramy” Ks. Piotr Pawlukiewicz

Calej bliskiej rodzinie pograżonej w żałobie
składamy
wyrazy głębokiego współczucia po śmierci

śp. ks. Alojzego Wencepela

oraz żywimy nadzieję
na wiele łask bożego pocieszenia.

Burmistrz Miasta
oraz Przewodniczący Rady Miasta Ustron

48/2021/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustron
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe	992
Policja Ustron 47 857-38-10	PGNiG	32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz	33 854-37-59
Straż Pożarna Polana		602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta	33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna	
33 854-22-44	Mickiewicza 1	537 071 063
telefon alarmowy 994		33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	Salus	730 300 135
33 854-35-00		33 333 40 35
Straż Miejska 33 854-34-83	Medica	33 854 56 16
604-558-321	Rodzinna Praktyka Lekarska	
Pogotowie Energetyczne 991	NZOZ Nierodzim	
33 857-26-00		33 854 23 50

SPOTKANIE MIŁOŚNIKÓW KUŹNI USTRON

Grudniowe spotkanie Członków i Sympatyków Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustron odbędzie się w najbliższy poniedziałek, to jest w dniu 6 grudnia o godzinie 10.00, w Muzeum Zbiory Marii Skalickiej w Ustroniu. Dla przyjeżdżających autobusem od Centrum Ustronia i od Wisły – wysiadamy na przystanku Ustron Brzegi.
Prezes SMKU Karol Brudny

* * *

PROMOCJA KALENDARZA USTRONSKIEGO I PRZYRODNIKA USTRONSKIEGO

Ustronki Klub Ekologiczny, Galeria „Na Gojach”, Urząd Miasta w Ustroniu oraz Miejski Dom Kultury „Prażakówka” zapraszają na promocję Kalendarza Ustronkiego oraz Przyrodnika Ustronkiego (20 zeszytu). Promocji Kalendarza dokona burmistrz Przemysław Korez, Przyrodnika – dr hab. Edyta Sierka. W części artystycznej wystąpi Krzysztof Durlow. Impreza odbędzie się we wtorek 7 grudnia o godz. 17.00 w sali widowiskowej MDK „Prażakówka”.

* * *

MIKOŁAJKOWY WEEKEND NA CZANTORII

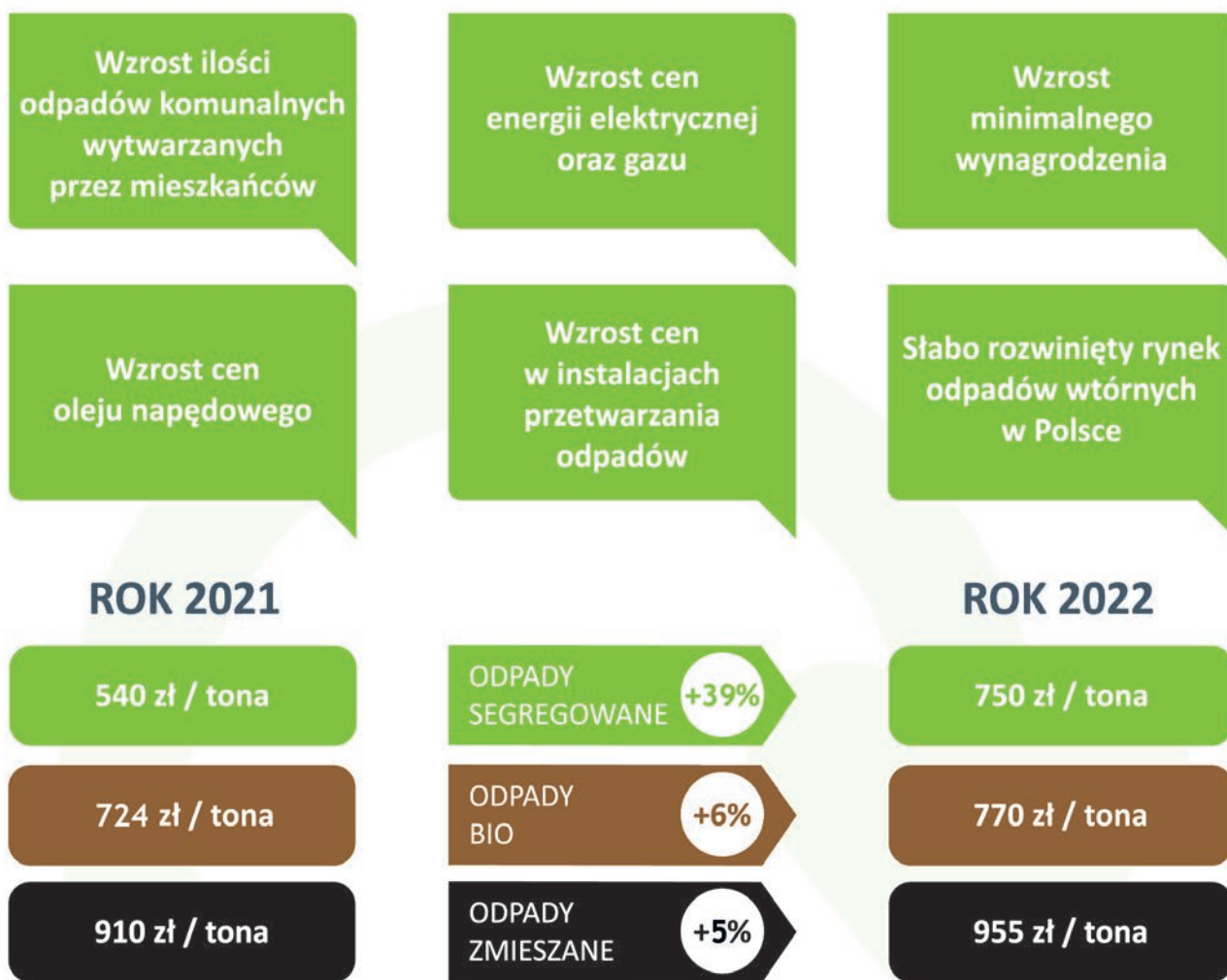
Kolej Linowa Czantoria zaprasza na Mikołajkowy weekend. W dniach 5 i 6 listopada wszystkie dzieci do 10 lat będą mogły zakupić bilet góra-dół w cenie 1 zł. Dla tych, którzy skorzystają z promocji, przewidziane są także drobne upominki. Na miejscu dostępne będą również ciepłe napoje oraz ciasto.

* * *

POSZUKIWANI WOLONTARIUSZE

Ruszył nabór wolontariuszy w ustronkim sztabie WOŚP działającym przy MDK „Prażakówka”. 30. Finał odbędzie się 30 stycznia pod hasłem: „Przejrzyj na oczy” – dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci. Młodzież może zapisywać się już u opiekunów w swoich szkołach, dorosłych którzy chcą wziąć udział w kwestowaniu zapraszamy do sekretariatu MDK.

Główne przyczyny wzrostu opłaty za odpady komunalne



Stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na 2022 r.

Domek letniskowy lub inna nieruchomość rekreacyjno-wypoczynkowa	191,90 zł rocznie
Osoba	36,19 zł za osobę miesięcznie
Osoba (posiadająca Kartę Dużej Rodziny)	31,19 zł za osobę miesięcznie
Osoba (posiadająca Kartę Dużej Rodziny i kompostownik)	30,19 zł za osobę miesięcznie
Osoba (posiadająca kompostownik)	35,19 zł za osobę miesięcznie
Powierzchnia użytkowa na działalność	1,40 zł za 1 m ² miesięcznie

30 LAT STRAŻY MIEJSKIEJ

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji przewidywała w art. 23 możliwości tworzenia przez burmistrzów miast w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych umundurowanych straży miejskich. Z możliwości tej skorzystał burmistrz naszego miasta Andrzej Georg i utworzył 3 lipca 1991 roku Straż Miejską w Ustroniu. Była to jedna z pierwszych straży w rejonie. Pierwszym komendantem ustronńskiej Straży był Paweł Bujok z Cisownicy, od początku jej istnienia do teraz pracują w niej: Zbigniew Gluza, Mirosław Noszka, Janusz Podżorski i Jacek Tarnawiecki, który został komendantem w 1992 roku i pełni tę funkcję do dzisiaj. Na ulicę strażnicy wyszli 12 lipca i choć nie mieli jeszcze na sobie mundurów, to zaopatrzeni byli już w bloczki mandatowe i legitymacje.

Z okazji 30-lecia Straży Miejskiej z jej pracownikami spotkał się w ratuszu burmistrz Przemysław Korcz i sekretarz miasta Ireneusz Staniek. Każdy ze straż-



Burmistrz Ustronia Przemysław Korcz, Mirosław Noszka, Jacek Tarnawiecki, Zbigniew Kisiąła, Wiktoria Głowińska, Zbigniew Gluza, Janusz Podżorski, Dariusz Konicki, Bogdan Puczek, sekretarz miasta Ireneusz Staniek. Fot. M. Niemiec

ników i jedna strażniczka otrzymał list gratulacyjny z podziękowaniami za ofiarną pracę na rzecz miasta i jego mieszkańców. Burmistrz podkreślił, że zdaje sobie sprawę, że praca w straży nie należy do

łatwych i niektóre działania spotykają się z krytyką, nie wyobraża sobie jednak zachowania porządku i czystości w mieście bez wsparcia strażników. Przyznał też, że Straż dostosowuje się do nowych wyzwań. (mn)

TEMAT RZKA

Rozmowa z Wiktorią Głowińską, zastępcą komendanta Straży Miejskiej w Ustroniu

We wrześniu odbyły się zebrania mieszkańców dzielnic, na których obecni byli strażnicy miejscy. Żeby mogli wrócić do swoich obowiązków, prowadzący prosili o pytania, wnioski, zastrzeżenia do was na początku obrad. Nie było tych pytań za wiele, a zastrzeżeń prawie wcale. Sprawnej działacie? Lepiej się rozumiecie z mieszkańcami?

Działania straży miejskich w każdej gminie wzbudzają emocje i chyba nie może być inaczej, bo częścią naszej pracy są kontrole, zwracanie uwagi na nieprawidłowości i również wystawianie mandatów. Nikt tego nie lubi. Z jednej strony ludzie zwracający się z prośbą o interwencję oczekują od strażników zdecydowanych działań, ale z drugiej są one odbierane krytycznie przez ludzi, wobec których je podejmujemy.

Kiedy krytyka była dość powszechna, niektórzy radni uważali nawet, że straż miejską trzeba zlikwidować.

Słyszałam o tym, ale to było w poprzedniej kadencji. Myślę, że mieszkańcom trudniej by się żyło, gdyby nie było straży miejskiej w Ustroniu. Mamy bardzo szeroki zakres obowiązków i nie wiem, kto miałby się zajmować tymi sprawami. Policji pracy nie brakuje, ale brakuje etatów dla funkcjonariuszy. Tutejszy komisariat ma pod swoją pieczęć tylko Ustron, ale i rozległą gminę Goleiszów. Straż została powołana przez burmistrza w 1991 roku i od 30 lat robi swoje.

Jakie sprawy poruszano na zebraniach?

Różne w różnych dzielnicach. W Lipowcu pytano na przykład o kontrole sanitarno-

-porządkowe w nowo powstałych budynkach i w domkach letniskowych. Na zebraniu w Ustroniu Dolnym proszono o kontrole spożywania alkoholu w miejscach publicznych, chodziło o targowisko, parki i inne wyeksploatowane miejsca oraz o kontrole parkowania na osiedlu Generałów. W Polanie również jest problem ze spożywaniem alkoholu. Były też uwagi do odśnieżania, ale na to nie mamy wpływu.

Były uwagi, że nie odbieracie telefonu.

Może się tak zdarzyć, bo mamy mało pracowników i nie zawsze ktoś z nas może siedzieć na komendzie. Jeśli jesteśmy w terenie na patrolu lub interwencji mamy ze sobą służbowy telefon komórkowy i najlepiej dzwonić na ten numer. Też może się zdarzyć, że nie odbierzemy, bo akurat jesteśmy w trakcie czynności służbowych, ale oddzwonimy. **Trzeba jednak przypomnieć, że telefon nie jest dostępny 24 godziny na dobę, bo pracujecie w określonych godzinach.**

Pracujemy każdego dnia, łącznie ze wszystkimi świętami, ale przez 12 godzin na dobę od 7 do 19. Po godz. 19 telefon jest wyłączony, ale można się nagrać i zajmujemy się sprawą na drugi dzień. W sprawach pilnych trzeba dzwonić na policję. Zapraszam też na komendę, gdzie można mnie spotkać od poniedziałku do piątku od godz. 7.30 do 15.30, czasem jednak mogę być w terenie, jeśli trzeba zastąpić kogoś z kolegów.

Ile osób pracuje w ustronńskiej Straży Miejskiej?

W sumie jest 8 strażników, w tym komendant Jacek Tarnawiecki i ja jako zastępca

komendanta, co daje trzech strażników na służbie każdego dnia. Pracujemy w systemie 12-godzinnym z sobotami, niedzielami i świętami. Tak jak wszyscy inni pracownicy mamy prawo do urlopu, zdarzają nam się choroby, konieczność opieki nad dzieckiem, dlatego przy obecnym stanie zatrudnienia nie ma szans na większą dyspozycyjność Straży Miejskiej.

A tej wciąż mieszkańcom brakuje.

Na zmianie jest trzech strażników – dwóch w patrolu, jeden na dyżurze bądź idzie ze mną patrol pieszy od poniedziałku do piątku. Nie da się tego zrobić w weekendy, bo po prostu nie ma tylu osób. Marzyłoby mi się, żeby był jeszcze jeden strażnik do godz. 19, bo jestem wtedy w stanie stworzyć patrol typowo interwencyjny albo taki, który ogarnie wszystkie dzielnice i będzie przeprowadzał te wszystkie systematyczne kontrole wodno-kanalizacyjne, oznakowania i pieców, a dwie osoby zajmowałyby się ruchem drogowym, parkowaniem i innymi zdarzeniami. Na dzisiaj jest to nierealne.

Kto zleca kontrole sanitarno-porządkowe?

Zleca nam je Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta albo jedziemy na kontrole po zgłoszeniu od mieszkańców, że ktoś wylewa ścieki na pole albo do potoku. Działamy wtedy na podstawie Ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach oraz innych przepisów prawnych, które nas obowiązują.

Czy sytuacja w tej kwestii się poprawia?

Nie mamy szczegółowych danych, mogę sądzić jedynie po efektach kontroli i myślę, że tak. Są takie górzyste tereny w Ustroniu, że samochodom firm asenizacyjnych naprawdę ciężko dojechać, a mimo to mieszkańcy regularnie opróżniają szamba i mają na to rachunki. Są też takie domy, które nie podłączyły się do kanalizacji, mimo że jest

(cd. na str. 6)

TEMAT RZĘKA

(cd. na str. 5)

taki obowiązek i na dodatek nie wywoła nieczystości. Na właścicielu posesji ciąży obowiązek przyłączenia nieruchomości do sieci kanalizacyjnej, który wynika z art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Jedynie posiadanie przydomowej oczyszczalni o odpowiednich parametrach zwalnia z tego obowiązku. Za brak rachunków za wywóz fekaliiów lub niepodłączenie się do kanalizacji możemy nałożyć mandat do 500 zł. Mamy prawo wielokrotnie kontrolować jedną posesję.

A jak w czasie kontroli ktoś zadzwoni, że gdzieś błąka się bezpański pies?

W takim przypadku nie rzucamy wszystkiego i nie jedziemy do psa. Najpierw kończymy kontrolę. Co innego, gdy zgłoszenie dotyczy człowieka leżącego na chodniku. Wtedy ruszamy natychmiast, bo może mieć miejsce zagrożenie zdrowia lub życia.

Nie dzwonicie wtedy do innych służb?

Wszyscy mają dużo pracy, niedobór kadr i środków. Jest raczej przeciwnie. Szczególnie w sezonie to policja zleca nam sporo spraw, jeśli ktoś zadzwoni do nich w sprawie wykroczeń drogowych, picia alkoholu, bezdomnych zwierząt. Mnóstwo spraw nam przekazuje, ale rozumiem to, sami mają dużo roboty i często chodzi o poważniejsze zdarzenia.

Do 31 grudnia powinny być wymienione piece starsze niż z 2006 roku i bez tabliczki znamionowej. Czy są już odpowiednie przepisy dotyczące egzekwowania tej uchwały antysmogowej Sejmiku Województwa Śląskiego?

Na dzień dzisiejszy nie ma. Zgodnie z danymi pochodzącymi z inwentaryzacji, 70 procent pieców w Ustroniu powinno być wymienionych do końca roku. W zeszłym roku, mimo pandemii przeprowadziliśmy 82 kontrole palenisk w domach. Były przypadki, że palono lakierowanym drewnem, płytą wiórową, plastikiem i śmieciami. Osoby odpowiedzialne zostały ukarane, mandatami z art. 191 Ustawy o odpadach. Nie ma już w sprzedaży mułu, flotu i węgla brunatnego i nie odnotowaliśmy przypadków palenia takimi materiałami. Podczas kontroli ludzie często mówili, że wymiana pieca to dla nich duży problem. Informowaliśmy, że jest możliwość skorzystania z dotacji z miasta, z rządowego programu „Czyste Powietrze”, że działa w Ustroniu punkt konsultacyjny, w którym można zasięgnąć informacji. Jednak mieszkańcy najbardziej boją się rachunków, gdy wymienią piec na gazowy.

Czy można nie wpuścić strażnika do kotłowni, jeśli chce sprawdzić, czym ogrzewa się dom?

Mamy uprawnienia z art. 379 Prawa o ochronie środowiska, który daje nam możliwość kontrolowania, czym pali się w piecu. Utrudnianie lub udaremnianie kontroli podlega pod art. 225 Kodeksu karnego, więc w takiej sytuacji dzwoniemy na policję. Chcę podkreślić, że za ten artykuł grozi kara więzienia do lat 3. **Jak to wygląda w praktyce? Dzwoni mieszkaniec i zgłasza, że z komina sąsiada unosi się czarny, gryzący dym, co robicie?** Podjeżdżamy pod dom, dzwoniemy, przedsta-

wiamy się i wyjaśniamy, że przyjechaliśmy przeprowadzić kontrolę spalania w piecu. Pytamy panią, pana, czy wyrażają zgodę. Jeśli tak, prosimy o okazanie dowodu osobistego i udajemy się do kotłowni czy innego miejsca, gdzie stoi piec ogrzewający dom. Sprawdzamy paliwo, ale też to, co znajduje się wokół pieca i potem sporządzamy protokół.

Pobieracie próbki?

Są wśród naszych pracowników strażnicy przeszkoleni do pobierania próbek, jednak do tej pory nie było takiej konieczności. Jeśli to, co widzimy w kotłowni wskazuje na palenie niedozwolonymi surowcami, ludzie się nie wypierają, przyjmują mandat. Może on wynieść do 500 zł. Jeśli ktoś nie przyjmie mandatu, to sprawa kierowana jest do sądu i grzywna może być wyższa.

A jeśli ktoś nie chce wpuścić kontroli?

Tłumaczymy, że nie warto, bo będziemy zmuszeni zadzwonić na policję. To skutkuje.

Jakimi jeszcze sprawami zajmujecie się na co dzień?

Padnięte zwierzęta, picie alkoholu, głośna muzyka, niszczenie zieleni przy okazji remontów, niszczenie nawierzchni ulic przez ciężki sprzęt. W tym ostatnim przypadku często zdarza się, że jest wydana decyzja o dopuszczeniu większego tonażu na danej ulicy np. ze względu na budowę, ale ludzie o tym nie wiedzą. My mamy wykaz takich ulic i informujemy mieszkańców.

Jakie działania podejmowaliście w związku z pandemią?

Było dużo pracy. Chodziliśmy w patrolach z policją, dostarczaliśmy żywność i lekarstwa do osób starszych i będących na kwarantannie, woziliśmy osoby starsze na szczepienia, nieraz musieliśmy przegonić młodzież do domu i w czasie lekcji zdalnych spacerowała po parkach i nad Wisłą. Kontrolowaliśmy przestrzeganie obostrzeń, byliśmy wzywani do hoteli, sklepów, gdy goście i klienci nie nosili maseczek, sprawdzaliśmy prawidłowe zasłanianie ust i nosa. Było dużo dyskusji, gdy zwracaliśmy uwagę, jedna osoba przedstawiła zaświadczenie od psychiatry, że nie musi nosić maseczki. W czasie lockdownu nasze codzienne działania związane z kontrolami pieców czy sanitarnymi zostały całkowicie zawieszone.

Czy to prawda, że jest odgórne zarządzenie, że nie karzemy turystów, którzy nieprawidłowo parkują?

Nie słyszałam o tym, wystawiamy mandaty kierowcom, którzy nie stosują się do przepisów bez względu na to, czy są to przyjezdni, czy mieszkańcy miasta.

Dlaczego więc w sezonie mamy taki problem np. na ul. Nadrzecznej?

Ulica Nadrzeczna to temat rzeka. Od maja do początku września mamy stałe patrole w tym rejonie od godz. 8.30 do 14. Potem chłopaki mają przerwę, ale nie na nic nie robienie, bo w międzyczasie nagromadziło się kilka spraw, a potem znowu wracają nad Wisłę. Robimy, co możemy, ale nie jesteśmy w stanie zapanować nad kilkoma setkami kierowców, którzy chcą zaparkować i miło spędzić czas nad rzeką. W słoneczne weekendy wakacyjne samochody parkują na targowisku, przy Lidlu, na Cieszyńskiej, na rynku, na osiedlu generałów, na wszystkich parkingach w rejonie Wisły i ciągle nie mogą się pomieścić. Jeśli tylko wiemy, że

jeszcze gdzieś, na przykład na Brzegach są jakieś wolne miejsca, to tam kierujemy, ale zazwyczaj w takie dni po prostu nie ma gdzie zaparkować. Z jednej strony to cieszę, bo jesteśmy miastem turystycznym, ale z drugiej, nie jesteśmy w stanie tych sobotnio-niedzielnich turystów pomieścić.

Na ul. Nadrzecznej nie wolno parkować, dlaczego nie wystawiacie wszystkim mandatów?

To nie jest takie proste. Mandat można wystawić kierowcy, ale jak tego kierowcę znaleźć? Możemy jedynie spisać samochód i włożyć za wycieraczkę wezwanie na komendę. Proszę sobie wyobrazić, co działo by się, gdyby kilkuset kierowców do nas przyszło albo dzwoniło, żeby sprawę wyjaśnić. Trzeba by też przygotować postępowania sądowe, jeśli osoby wezwane nie chciałyby przyjąć mandatu. Po jednym weekendzie sparaliżowałoby to całą naszą działalność na wiele tygodni. Od 5 grudnia 2020 roku kierowcy nie muszą posiadać przy sobie prawa jazdy i musimy w tej sytuacji prosić policję o pomoc, a oni też mają dużo swoich spraw. Ponadto nie mamy dostępu do CEPIK czyli bazy, w której znajdują się dane kierowców pojazdów co stanowi dla nas spore utrudnienie. Jedyne, co możemy robić, to starać się, żeby ulica była przejezdna w razie, gdyby musiała przedostać się tam karetka czy straż pożarna, ale to też jest syzyfowa praca, bo na ulicę Nadrzeczna można wjechać od dwóch stron. Chłopaki spędzają w tamtym rejonie wiele godzin w każdą sobotę i niedzielę, dwoją się i troją, ale to są tylko działania doraźne. Ja też tam miałam dyżury i mogę powiedzieć, że to jest czeski film. Tego się nawet nie da opowiedzieć. Drogi korkują się już od ul. Grażyńskiego i każdy chce się wpełznąć. Ustawiamy jeden samochód, żeby nie utrudniał przejazdu, w tym czasie nadjeżdża kilka innych. W spokojniejsze dni przekierowujemy kierowców na wolne parkingi, choć wcale nie są zadowoleni, że nie mogą się zatrzymać tam, gdzie sobie zaplanowali, ale w te najgorętsze, nie ma ich gdzie odesłać. Mamy powiedzieć, wracajcie do domu?

Czy gdyby postawiono na ul. Nadrzecznej znak zakazu wjazdu lub zakazu ruchu z wyjątkiem dojazdu do posesji, coś by to zmieniło?

Nie. Latem jest za mało miejsc parkingowych.

Gdzie jeszcze kierowcy lubią stawać na zakazie?

Na ul. Ogrodowej, ul. Traugutta, przy ratuszu naprzeciwko Rossmana, na ul. Sanatoryjnej w zatoczce autobusowej, przy szpitalu reumatologicznym i nad Wisłą na wałach. Wszystkie te miejsca regularnie objeżdżamy. Jeśli chodzi o parking na rynku za sceną i przy dawnym hotelu Równica, to tam obowiązuje strefa płatnego parkowania. Mimo że jest to parking Urzędu Miasta, opłata jest pobierana przez firmę zewnętrzną i tak naprawdę nam jako straży nic do tego. Na innych płatnych parkingach miejskich są osoby do pobierania opłat, które tego pilnują.

A jak ktoś zablokuje na takim parkingu inny samochód?

Wtedy jest to utrudnianie ruchu, czyli wykroczenie i możemy interweniować.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

RADA MIASTA NIE MA WYJŚCIA

W czwartek 25 listopada odbyła się XXXII sesja Rady Miasta Ustroń. Obrady prowadził przewodniczący RMU Marcin Janik. W sali ratusza zasiadło 14 radnych, nieobecna była radna Daria Staniek. Do pierwotnego porządku obrad wprowadzono dwie uchwały - o zmianach w budżecie oraz o zmianach w wieloletniej prognozie finansowej. Wycofano również dwie uchwały, gdyż do ich podjęcia konieczne było uzupełnienie dokumentacji.

Pierwszą uchwałą, nad którą głosowali radni była uchwała w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Miasta Ustroń. O konieczności jej podjęcia mówił przewodniczący Janik:

- Jedynym organem kompetentnym do ustalenia wysokości wynagrodzenia miesięcznego burmistrza jest rada miasta. Wynagrodzenie to składa się z trzech składników – wynagrodzenie podstawowe, dodatek funkcyjny i dodatek specjalny. Pierwsze dwa składniki zostały ustalone przez ustawodawcę na zasadzie widełkowej, z kolei dodatek specjalny na sztywno i jest to 30 procent łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Uchwalone dzisiaj wynagrodzenie będzie obowiązywało od 1 sierpnia 2021 roku, to wynika z przepisów. Do podjęcia tej uchwały obligują nas zmienione w ostatnim czasie ustawy.

Radny Aleksander Poniatowski – przewodniczący Komisji Infrastruktury RMU poprosił o dokładniejsze uzasadnienie skierowania takiej uchwały pod obrady. Powiedział, że rozumie, iż wynika to z zapisów ustawy, ale jednak ma wątpliwości, że pojawia się ona w tak trudnych czasach.

Przewodniczący Janik przeczytał stanowisko Nadzoru Prawnego Wojewody Śląskiego, w którym napisano, że organy stanowiące mają obowiązek podjąć uchwały ustalające wynagrodzenie miesięczne co najmniej na minimalnym poziomie z mocą wsteczną od 1 sierpnia 2021 roku. Powinny to zrobić do końca listopada 2021 roku. W przypadku niepodjęcia uchwał w tym terminie odpowiednia osoba, sugeruje się, żeby był to sekretarz albo sam wójt, burmistrz, prezydent miasta czy starosta, powinna zawiadomić nadzór prawny wojewody, który wystosuje wezwanie do podjęcia wyżej wymienionej uchwały do odpowiedniego przewodniczącego rady.

Uzpełniła tą wypowiedź Maria Sikora, naczelnik Wydziału Prawnego Urzędu Miasta, tłumacząc że w październiku została zmieniona ustawa o pracownikach samorządowych, która wprowadziła zmiany w wysokości wynagrodzenia i ta ustawa weszła w życie z dniem 1 listopada tak samo jak rozporządzenie dotyczące wynagradzania pracowników samorządowych. Ustawa jest aktem wyższej rangi niż Kodeks pracy dlatego, jeśli zgodnie z nim wójt gminy zarabia mniej niż jest zapisane w ustawie, wynagrodzenie musi być podniesione niejako z automatu. Skoro jednak jeszcze inne przepisy stanowią, że wynagrodzenie ustala rada gminy, konieczne jest podjęcie uchwały dostosowującej tą

kwestię do przepisów prawa. Dodała też, że Rada Miasta nie ma wyjścia, bo to ustawodawca narzucił takie rozwiązanie.

Radny Poniatowski chciał jeszcze uściślić i dopytywał, czy słusznie rozumuje, że nawet jeśli Rada nie podejmie takiej uchwały albo zrobiłaby to później czy też wojewoda wydałby postanowienie zastępcze, to i tak, zgodnie z ustawą wynagrodzenie na nowych zasadach zostałyby wypłacone od dnia 1 sierpnia.

Mecenas Sikora potwierdziła, dodając, że wójt, burmistrz, prezydent, starosta mógłby się nawet domagać odsetek od zaległego wynagrodzenia, co naraziłoby budżet miasta na stratę, a to mogłoby być poddane ocenie przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

Radny Paweł Sztefek pytał, w jakim miejscu w widełkach mieści wynagrodzenie burmistrza Ustronia. Marcin Janik odpowiedział, że wynagrodzenie zasadnicze maksymalne wynosi 10.430 zł brutto, dodatek funkcyjny 3.450 zł brutto, a dodatek specjalny 30 procent z tych dwóch kwot. Burmistrz Ustronia wynagrodzenie zasadnicze ma niższe niż maksymalne, dodatek w wysokości maksymalnego.

pozytywną opinię o projekcie uchwały Komisji Budżetu i Przestrzegania Prawa wyraziła jej przewodnicząca radna Bożena Piwowar. W głosowaniu 11 radnych było za podjęciem uchwały: Sławomir Haratyk, Jolanta Hazuka, Marcin Janik, Artur Kluz, Bożena Piwowar, Aleksander Poniatowski, Damian Ryszawy, Roman Siwiec, Mirosław Szuba, Dariusz Sleziona, Dorota Walker, przeciw było dwóch radnych: Piotr Roman i Paweł Sztefek, wstrzymała się od głosu radna Jadwiga Krężelok.

Zgodnie z zapisem uchwały Rada Miasta Ustroń ustaliła dla burmistrza miesięczne wynagrodzenie w wysokości: 1) wynagrodzenie zasadnicze 10.300,00 zł; 2) dodatek funkcyjny 3.450,00 zł; 3) dodatek specjalny 4.125,00 zł jako 30% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego.

Przed podjęciem uchwały o zmianach w bieżącym budżecie miasta, głos zabrała skarbnik miasta Aleksandra Łucko, która wyjaśniła m.in., że

- Zgodnie z informacją z ministerstwa finansów w związku z ustaleniami określonymi w Polskim Ładzie już w chwili obecnej otrzymaliśmy informację, że do końca bieżącego roku otrzymamy środki z subwencji w dwóch częściach. Subwencja ta będzie możliwa do wydatkowania dopiero w roku 2022, niemniej jednak te środki otrzymamy w tym roku. Jest to część uzupełniająca subwencji ogólnej w kwocie 2.760.485 zł oraz część inwestycyjna subwencji ogólnej z przeznaczeniem na rozbudowę sieci wodociągowej w mieście 1.103.554 zł. Nadmienić tu trzeba, że o te kwoty, niepełne, ale w dółch trzecich zostały obniżone wpływy z PIT-u w przyszłym roku.

Wśród licznych zmian w budżecie uchwalonych przez radnych były również: zmiany w planie wydatków - zmniejszenia na łączną kwotę 1.700.000 zł, dotyczące dwóch zadań dofinansowanych z budżetu Unii Europejskiej – Rowerem przez Beskidy etap I – kwota 1.000.000 zł oraz poprawa stanu środowiska naturalnego w zdegradowanej dzielnicy Jaszowiec – kwota 700.000 zł. Z uwagi na przedłużające się roboty budowlane zadanie nie zostanie zakończone w tym roku, w związku z czym planowane środki wpłyną dopiero w roku przyszłym.

(cd. na str. 14)

LIST DO REDAKCJI

Niska świadomość czy głupota?

Od dawna nosiłam się z zamiarem napisania kilku zdań do Gazety Ustrońskiej na temat noszenia-nie noszenia przez ludzi maseczek w miejscach publicznych w czasie panującej pandemii COVID 19. Jednak zawsze jakoś tak schodziło, że na zamiarze się kończyło. Ale dość już tego! Spostrzeżenia i doświadczenia ostatnich dni skutecznie mnie do tego zmobilizowały. Praktycznie codziennie robię zakupy w ustrońskich sklepach i z przerażeniem stwierdzam, że za każdym razem znajdują się osoby bez maseczki na ustach i nosie! A na samą brodę też nie ma sensu jej w ogóle zakładać! Wprawdzie nie jest to masowa ignorancja, jednak nawet jedna osoba bez maseczki może spowodować zakażenie wielu.

Jeśli wprowadzone jest obowiązkowe noszenie maseczek to należy do tego obowiązku się stosować. To nie jest jakiś tam widzimisię tylko bardzo poważna sprawa. Jestem świadomą i rozsądną osobą, dlatego zwracam ludziom uwagę na brak maseczki. I oto pada stwierdzenie, „że jestem po trzech szczepionkach” albo „że mam przeciwwskazania”, co uważam za niepoważne i niesprawdzone, ale nade wszystko za lekceważące. O chamskich reakcjach nawet nie wspomnę. Ludzie! Chcecie zarażać się? Chorować? Zarażać innych?! Ja nie chcę ani zarażać się, ani chorować, ani zarażać innych. Dlatego noszę maseczkę w miejscach publicznych dla swojego i innych dobra. Nie wiem jak nazwać tych, którzy to ignorują... przychodzi mi na myśl tylko jedno słowo GLUPOTA. A jeśli naprawdę nie mogę nosić maseczki z różnych powodów, to nie odwiedzam miejsc publicznych i tyle. Zawsze znajdzie się ktoś, kto zrobi niezbędne zakupy. W ten sposób chronimy siebie i innych.

Zwracam się z apelem do mieszkańców i turystów: nie lekceważmy tego wirusa, nośmy maseczki w miejscach publicznych. Z góry dziękuję.

Mieszkanka Ustronia



Zdzisław Brachaczek nieraz był Mikołajem, a nieraz organizatorem tej uroczystości na rynku.

BYĆ MIKOŁAJEM... TO NIE ROLA, TO MISJA

6 grudnia, imieniny Świętego Mikołaja, są dla wielu maluchów jednym z najbardziej wyczekiwanych dni. Ten miły, brodaty pan w czerwonym stroju przybywa tylko raz w roku i spełnia marzenia grzecznych dzieci, a trzeba przyznać, że jest to jedna z najbardziej popularnych i rozpoznawalnych postaci na świecie. Wzorowana na św. Mikołaju z Miry żyjącym na przełomie III i IV wieku, który był biskupem, a odziedziczony niemały majątek rozdał potrzebującym. Obdarowywał anonimowo, bez rozgłosu, po prostu podsuwał innym prezenty i pieniądze, a potem zniknął. Z czasem narodziła się jedna z najpiękniejszych historii, w której pierwsze miejsce odgrywa dobro i szczerze serce biskupa Mikołaja. Nic dziwnego, że przez wieki był on jednym z najbardziej czczonych świętych katolickich i prawosławnych, a zbliżone do współczesnych zwyczaje Mikołajkowe odnotowano w niemal całej Europie już w XV w.

Obecnie w kulturze popularnej Mikołaj to rubaszny staruszek, który kocha dzieci, a prezenty rozkłada na saniach ciągniętych przez zaprzęg reniferów. Kilkulatki wierzą w Świętego Mikołaja, więc piszą do niego prośby o podarki, a potem tęsknie go oczekują, toteż rodzice starają się, by ich dzieci miały wspaniałe niezapomniane wrażenia. A jak można spotkać Mikołaja? W Ustroniu, podobnie jak w innych miejscowościach, Urząd Miasta i markety zapraszają go i organizują spotkania z dziećmi. Rodzice najczęściej sami starają się stanąć na wysokości zadania lub proszą o pełnienie tej zaszczytnej roli kogoś bliskiego. Coraz więcej osób wychodząc naprzeciw temu zapotrzebowaniu oferują swoje usługi, a zatem zapytaliśmy kilku ustronjskich Mikołajów, jakie towarzyszyły im wrażenia podczas pełnienia tej wyjątkowej roli.

Zdzisław Brachaczek: Otrzymałem zadanie: jak to jest być świętym Mikołajem? Jak tu zmierzyć się z tym tematem, niby prostym? Może należy rozpocząć od tego, jak postrzegałem tę magiczną postać będącą dzieckiem. Oczywiście pamiętam Mikołaja z przedszkola, długie wyczekiwanie, jakaś tam forma ekscytacji czy bardziej niepokoju, a potem... paraliżujący lęk przed nakazem śpiewania piosenek, ko-

łęd, recytowania wierszy i przytakiwania, że chodziłem na religię i byłem grzeczny. Kto z nas tego nie przeżywał?

Jako dziecko zauważyłem coś jeszcze, coś, czego kompletnie nie rozumiałem. Mieszkając w bloku wyraźnie słyszy się co dzieje się na klatce schodowej. W owym czasie stojąc na taborecie obserwowałem przez „judasza” dyszącego Mikołaja wchodzącego na kolejne piętra i pukającego tylko do wybranych mieszkań. „Zakładowy” brodacz przez lata



Henryk Król towarzyszy Mikołajowi, ale sam również wcielał się w tę rolę.

systematycznie omijał moje mieszkanie... w końcu zrozumiałem, że magią przedświąteczną (święteczną również) rządzi pieniądź, fundusz socjalny i odpowiednie zlecenie. Było to przykre doświadczenie.

Gdy pracowałem w Urzędzie Miasta zderzyłem się z tematem organizacji Mikołaja i zostałem naznaczony do odtwórstwa tej ważnej roli. Bałem się, a z drugiej strony ciekawiło mnie wcielenie się w uwielbianą przez dzieci, wręcz kochaną postać. Na początku moje przebranie było mizerne i tandetne, później zostało uszyte na miarę profesjonalne przebranie – czułem się w nim zdecydowanie pewniej. Nie pamiętam ile dokładnie lat, ale na pewno od 2003 roku wraz z młodzieżą z Gimnazjum nr 2 przemierzałem ulice miasta rozdając słodycze, nie tylko dzieciom. Oczywiście zdarzały się humorystyczne przypadki, kiedy to jakiś „wczorajszy” pan prosił, żeby w prezencie wyzwarować mu papierosa, zaś inni wołali jaką piękną mam sukienkę, a jeszcze inne osoby zniemacka ciągnęły za brodę... Było w to wpisane pewne ryzyko... W czasie, kiedy stary rynek Ustronia był asfaltowy, w części południowo-zachodniej stała „zielona scena”, na której ten uroczysty dzień wieńczył koncert artystów wykonujących muzykę świąteczną.

Po modernizacji rynku powstała scena, widowisko – to, co obecnie jest 6 grudnia organizowane były tam widowiska dla dzieci, różne gry, zabawy itp.

Na początku osobiście wcielałem się w rolę Mikołaja, później przejęły pałeczkę profesjonalne firmy. Czy do końca profesjonalne? Zdecydowana większość tak, ale bodaj w 2010 lub 2011 roku pewna firma odpowiedzialna za przeprowadzenie spotkania z Mikołajem nie przyjechała na wyznaczoną godzinę, a ja chciałem zapaść się pod ziemię... Przede mną około 40 zmarzniętych maluchów z rodzicami. Tego dnia miałem być tylko od obsługi akustycznej, a tu ogromne wyzwanie – musiałem podjąć jakąś sensowną decyzję. Miałem nagłośnienie i przygotowane słodycze dla dzieci, więc zacząłem działać. Nałożyłem czapę Mikołaja, przedstawiłem się jako jego pomocnik i przeprowadziłem konkursy śpiewu, potem jakieś zabawy i gry ratując sytuację

do przyjazdu firmy. Okupiłem to ogromnym stresem. W kolejny dzień oddałem się do dyspozycji Burmistrza Miasta a przewodnicząca komisji budżetu Rady Miasta skrupulatnie prześwietliła podpisaną umowę z feralną firmą. Oczywiście za „usługę” nie wypłacono jej środków.

Wcieliłem się w rolę Mikołaja, uszczęśliwiając dzieci moich koleżanek i kolegów z urzędu, świetlicy socjoterapeutycznej „Można Inaczej”, OSP Ustroń Centrum i paru prywatnych osób. Były to wspaniałe chwile i niezapomniane doświadczenie.

Wspaniałą przygodę z Mikołajem, organizacją wielu innych uroczystości i imprez, a także konferansjerką zakończyłem w 2016 roku. Czy tego mi brakuje? Absolutnie nie, choć lekka kręci mi się w oku wspominając uroczystości patriotyczne. To była moja wielka lekcja życia ze względu na rangę, podniosłość i obecność żołnierzy-kombatantów, którzy wiele mi przekazali i wiele mnie nauczyli.

Henryk Król został Mikołajem pod koniec lat 90, gdy pracował w Informacji Turystycznej: „W tym czasie corocznie na rynku Urząd Miejski urządzał spotkanie z Mikołajem. Przedtem w tę rolę wcielił się Jerzy Sliwka, a jak zmarł ktoś musiał go zastąpić. Poproszono mnie, bym na szybko kogoś znalazł, no i postanowiłem, że wezmę to na siebie. Miałem swój komplet stroju Mikołaja, ponieważ wcześniej wcieliłem się w tą rolę w rodzinie i u sąsiadów. Przedtem ukazywała się informacja w „Gazecie Ustrońskiej”, że jest takie spotkanie z Mikołajem i było tam zawiadomienie, że można przynieść podarunki podpisane imieniem i nazwiskiem dziecka, które miało być obdarowane. Rodzice zaczęli przynosić podarunki, a w międzyczasie robiłem sobie wywiad o jakichś „grzeszkach” dzieci, żeby je potem trochę wypowiadać i postraszyć. Każda paczka była opisana, zresztą znalazłem rodziców czy dziadków, więc bez trudu odnalazłem właściwy podarunek. Prawdopodobnie ja to spotkanie bardziej przeżywałem niż te maluchy, bo niektóre były śmiałe i odważne, ciągnęły Mikołaja za brodę, ale te mniejsze były często bardziej odważne niż te trochę starsze. One badawczo się przyglądały i podejrzywały, że coś nie tak z tym Mikołajem, że te paczki to już w domu widziały, ale każde wychodziło zadowolone. Brałem dzieci na kolana, wypytywałem je czy będą grzeczne, czy się poprawią w jedzeniu, czy będą słuchać rodziców i dziadków, a one obiecywały, że się zmieniają, że będzie poprawa. Mielśmy jeszcze słodycze od sponsorów, bo podchodziło do mnie sporo dzieci, które nie miały przygotowanych paczek, więc dawałem Prince Polo lub garść cukierków i wszyscy byli zadowoleni. Było to dla mnie spore wyzwanie, bo starałem się, by wszystko się udało, ale potem emocje opadły i razem z dziećmi dobrze się bawiłem.

Florian Lis: Dokładnie nie pamiętam kiedy po raz pierwszy zostałem Mikołajem. Było to chyba gdzieś 20 lat temu, a pracowałem wówczas w szpitalu na Zawodziu jako ogrodnik. Chętnie wszystkim pomagam, więc gdy organizowano tam



Florian Lis od wielu lat obdarowuje cukierkami dzieci, bo czuje taką potrzebę, a odwiedza również naszą redakcję.

wigilijkę, to postanowiłem się włączyć. Kupiłem ubiór biskupa, bo św. Mikołaj był biskupem, za trzysta złotych, co było sporym wydatkiem, przebrałem się i bardzo mnie tam ciepło przyjęli. Cieszyli się na mój widok, a ja również bardzo się cieszyłem, że mogłem ludziom sprawić radość. I tak to się zaczęło. Co roku kupowałem cukierki, najczęściej kruche krówki, żeby dzieci się nie udławiły tymi ciągotkami, czasem nabywałem też czekoladowe, chodziłem po rynku i częstowałem wszystkich napotkanych. Raz poszedłem do Urzędu Miejskiego i odwiedziłem tam urzędników, to znów do waszej redakcji, a wszędzie mnie życzliwie przyjmowano. Zawsze byłem tym uradowany, że wszyscy się cieszyli jak do nich przyszedłem. Kiedyś byłem też na wigilijsce zespołu „Równica”, a ja bardzo cenię nasze zespoły regionalne. Były też tam władze miasta, a pani Renata Ciszewska bardzo mi dziękowała za przyście. Jedynie przykro mi, że podczas tej epidemii nie mogłem chodzić, ale mam nadzieję, że to jakoś przetrwamy i znów będę w stroju biskupa Mikołaja przynosił radość. Chciałbym kiedyś stworzyć taką kilkuosobową grupę, żeby dołączył taki świecki Mikołaj, a może anioł czy diabeł, to byłoby ciekawe i atrakcja dla mieszkańców i kuracjuszy.

Helena Pilch nieraz pomagała przygotować strój swemu mężowi, który ponad trzydzieści lat temu przychodził w tej roli do swoich kilkuletnich wnuków i wspomina te dawne czasy: „Na dzień 6 grudnia dzieci czekały cały rok, z jednej strony z wielką radością, bo wiązał się z prezentami dla tych „grzecznych”, a z drugiej strony z niepokojem, czy Mikołaj wybaczy, chociaż się miało parę grzeszków na sumieniu. Była to dobra

metoda wychowawcza, szczególnie dla niesfornych dzieci. Już w listopadzie rodzice mogli zauważyć, że ich pociechy są bardziej posłuszne. Mikołaj pytał nie tylko dzieci, czy były grzeczne przez cały rok, ale oczekiwał potwierdzenia przez rodziców. Dzieci miały respekt przed Mikołajem, a jego ubiór musiał wzbudzać szacunek i miał przypominać strój biskupa św. Mikołaja z Miry. Nigdy nie był to krasnal w czerwonym ubranku.

* * *

Rola Mikołaja to zdawałoby się domena mężczyzn, ale zdarzało się, że kobiety też w tej roli wypadały przekonująco. Pani Helena również wcieliła się w tę rolę, co w 1991r. odnotował jej mąż Józef Pilch w Dzienniku: „W roku ubiegłym nasze wnuki zabawnie opowiedziały o swoich Mikołajkach; blisko 6-letni Maciek powiedział: „Ten Mikołaj miał takie same oryngle w uszach jak nasza babcia”, a młodszy o rok Grzesiu dodał: „I miał takie cycusie jak nasza babcia”. Spryciarze, nie poznali, ale dobrze podglądneli. (...) W tym roku ja byłem Mikołajem, który przyszedł na Goje, dokąd przyjechały ze Stenią wnuki. Helcia mnie tak przygotowała, że nic dziadkowego nie zauważyli. Jak dziadek wrócił, to było opowiadania!”

* * *

Mikołaje corocznie przybywają do dzieci, by wraz z oczekiwanyymi podarunkami nieść im wiele przyjemności i niezapomniane wrażenia. Co prawda zasady poprawnej polszczyzny nakazują w niektórych przypadkach, pisanie Mikołaja z małej litery, lecz dopuszczają przyjętą formę ze względu na uczuciowych i my ją zastosowaliśmy, bo kochamy świętego Mikołaja! A zatem z okazji zbliżających się mikołajek życzymy wszystkim dzieciom – i tym młodszy i tym nieco starszym dużo radości i słodyczy.

Opracowała: **Lidia Szkaradnik**



Józef Pilch jako Mikołaj ze swoimi wnukami Mackiem i Grzesiem Szczehłami.



BEKSIŃSKI W USTRONIU

Z okazji 35-lecia istnienia Muzeum Ustrońskie zaprasza na wyjątkową wystawę prac Zdzisława Beksińskiego, która otwarta została wczoraj, a trwać będzie do 27 lutego przyszłego roku. Beksiński należy do najwybitniejszych i najbardziej wszechstronnych polskich artystów współczesnych. Do Muzeum im. Jana Jarockiego trafiły wybrane prace z sanockich zbiorów (miejsca urodzenia twórcy), ilustrujące ścieżki rozwoju jego twórczości.

MAMY TĘŻNIĘ

W piątek nastąpił techniczny rozruch ustrońskiej tężni. Instalacja wypełniła się solanką, słychać było krople skapujące po wtkach tarniny, a wokół rozchodził się zapach minerałów. Wszystko działa i na razie kurek zostaje zakręcony, ale miłe doznania, inhalację i relaks mieszkańcy Ustronia i turyści będą mogli przeżywać już od wiosny. Wybudowanie tężni kosztowało prawie 1,2 mln zł, a środki pochodziły z województwa. Miasto Ustroń uzyskało rekompensatę za straty w budżecie, wynikające z ulg podatkowych udzielonych podmiotom, które ucierpiały na skutek lockdownu. Pieniądze trzeba było wydać na inwestycje związane z turystyką. (mn)



Kierowcy uważać muszą na częściowe zwężenie jezdni związane z utwardzeniem pobocza. Fot. D. Walker

WYCZEKIWANY CHODNIK

Od 22 listopada w Hermanicach trwa modernizacja pobocza ul. Skoczowskiej na odcinku od skrzyżowania z ul. Folwarczną do skrzyżowania z ul. Graniczną. Roboty budowlane wykonuje firma Adamczyk Marek „SKAL-BRUK” z siedzibą w Żywcu. Był to jedyny wykonawca, który złożył ofertę w przetargu. Usługi zostały

wycenione na 239.500,68 zł brutto. Zakres zamówienia obejmuje roboty przygotowawcze i rozbiórkowe, roboty ziemne, wykonanie podbudowy z kruszywa łamanego, roboty brukarskiej, regulację urządzeń, wykonanie nawierzchni z kostki brukowej betonowej gr. 8 cm. Prace potrwać mają do 10 grudnia. (eko)

48/2021/2/R

30 LAT TRADYCJI

ATLAS
GEOFLEX

ATLAS
ULTRA GEOFLEX

ATLAS
GEOFLEX EXPRESS

MARKET BUDOWLANY
CENTRUM KOLOROWANIA
FARB I TYNKÓW
Ustroń, ul. Sportowa 7
tel. 33 854 28 93
www.kosta.pl
EXTRA RABAT -15% na wybraną ofertę

GOLDMURIT

stobud

Przy ustrońskim stole



Mikołajki jak z obrazka

Piekarnie oferują mikołajkowe wypieki, a można przygotować je również w domu, czego przykładem są piękne mikołajki Heleny Pilch, która przekazała nam przepis. 6 grudnia w mojej kuchni od wczesnych godzin trwały przygotowania do wypieku mikołajek. Nie miałam żadnej formy ani wzoru tylko wyobraźnię, a później doświadczenie. Własnoręcznie kształtowałam na blasze mikołaja z ciasta drożdżowego sporządzonego według przepisu: 1 kg mąki pszennej, 5 dkg drożdży, 20

dkg masła, ok. ½ l mleka, 2-3 szt. jaj. Z tej ilości wychodziły 3 mikołaje (na wielkość blachy). Wyrobione ciasto musiało być „tęgie”, żeby uformowane mikołaje podczas pieczenia niewiele zmieniły kształt (ciasto nie mogło się rozlać, ani zbyt wyrosnąć). Należało dość szybko z tym precyzyjnym zadaniem się uporać, bo formując nogi, głowa już „wyrastała” i czasem trzeba było coś poprawiać. Zwykle kawałek ciasta wcześniej oderwałam i wyrobiłam z makiem, żeby zaznaczyć

nim brodę, brwi, kożuszek i cholewki butów. Do dekoracji korzystałam z suszonych śliwek (na buty), marchewek (na palce) i rodzynek (na oczy). Po upieczeniu nieco przyozdobiłam białym lukrem czapkę, brodę, laskę i kożuszek. Przy formowaniu mikołajków szczególnie zwracałam uwagę na usta, nos, oczy i brwi, bo zniekształcone (przez nieodpowiednie wyrośnięcie ciasta) wzbudzały by u dzieci tylko śmiech, a mikołaj powinien być podziwiany, nawet ten w formie wypieku. Co roku starałam się sprawić radość swoim dzieciom i znajomym, a później wnukom, obdzielając ich własnoręcznie upieczonymi mikołajkami.

Lidia Szkaradnik



Sekcja Emerytów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ustroniu liczy 72 członków. Nie wszyscy są tak samo aktywni, ale wielu angażuje się w działania towarzyskie, rozrywkowe i kulturalne, spędzając czas z przyjaznymi ludźmi i odkrywając urok życia na emeryturze.

– Bardzo namawiam moje koleżanki, kolegów – pracowników oświaty, by nie traktowali przejścia na emeryturę jako końca, tylko jako początek. To jest dobry czas, by podróżować, brać udział w wydarzeniach kulturalnych, świętować w doborowym towarzystwie

i spotykać się z ludźmi, tak po prostu – mówi Bogdan Kozieł, przewodniczący Sekcji.

Można zacząć od comiesięcznych spotkań przy kawie, które odbywają się w każdy pierwszy czwartek miesiąca w sali nr 2 „Prażakówki”. A jeśli nowo przybyły poczuje się dobrze w gronie emerytowanych pracowników oświaty, już tylko krok dzieli go od wояży po całej Polsce (we wrześniu zaliczono Gdynię), emocji związanych z koncertami (niezapomniany wyjazd do NOSPR-u) czy przyjemności wspólnego obchodzenia Zielonych Świątek i andrzejek (na zdjęciu

spotkanie z okazji andrzejek, które odbyło się 27 listopada w świetlicy ogródków działkowych „Zacisze” w Hermanicach). Jeśli pandemia pozwoli już wkrótce odbędzie się tradycyjny karnawałowy bal przebierańców. Jeśli ktoś chciałby dołączyć do prężnie działającej sekcji może przyjść na spotkanie lub skontaktować się z kimś z zarządu. Oprócz przewodniczącego Bogdana Kozieła tworzą go: zastępca przewodniczącego Karol Chraścina, sekretarz Janina Barnaś, skarbnik Barbara Gamrot, członkowie zarządu: Agnieszka Woźniak i Jarosław Rozmus. (mn)



Słuchacze stwierdzili, że Ewa Kozik jest szalenie odważna.

Fot. E. Kostka

PROBLEM JEST TYLKO W NASZEJ GŁOWIE

Pojechała tam, ponieważ o Rumunii wiedziała bardzo niewiele. Jednym z impulsów była chęć odpoczynku od Internetu, który w czasie pandemii (i nie tylko) był dla niej nieodzownym narzędziem do realizacji badań etnograficznych. Kolejny „wabik” do samotnej wyprawy stanowiła trasa Via Transilvanica, którą mieszkańcy wspomnianego państwa postanowili stworzyć na wzór Camino de Santiago – drogi w Hiszpanii prowadzącej do Santiago de Compostela (miejsca pielgrzymek). „Powstał trakt, który zachęcić miał turystów, a przede wszystkim Rumunów, do odkrywania tego kraju w nieco inny sposób, nie tylko przez Bukareszt, Braszów, Sibiu czy Sybin, ale też przez naturę, jej dzikość i różnorodność” – mówiła absolwentka etnologii religioznawstwa, pisząca obecnie doktorat w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Śląskiego.

26 listopada w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej zebrała się niewielka grupa osób, aby wysłuchać bardzo ciekawej opowieści ukrytej pod intrygującym tytułem: „W pobliżu zawsze są niedźwiedzie... Podróż przez Rumunię”. Prelekcję zapowiedział dyrektor Biblioteki Krzysztof Krysta, a sylwetkę prelegentki przybliżyła pracująca w tejże placówce Beata Grudzień, będąca jednocześnie jej koleżanką z czasów studenckich.

Czy Via Transilvanica, która docelowo mierzyć ma 1000 km, zachęca do pieszych wędrówek? Bohaterka spotkania znalazła odpowiedź na przełomie lipca i sierpnia tego roku, kiedy to zamierzała przejść 150 km wspomnianego traktu. Największą przeszkodą w przemierzeniu szlaku nie okazał się trzydziestostopniowy upał, ale... dzikie psy strzegące znajdujących się na trasie pastwisk. Ewa Kozik przekonała się o tym, gdy szła w towarzystwie siedmiu ujadających czworonogów, którym z pysków toczyła się piana. Choć w przeciwieństwie do występujących w Rumunii niedźwiedzi i wilków, nie miała zamiaru skrzywdzić pasących się owieczek czy baranów, została zaatakowana przez niechcianych towarzyszy. Cudem – ucierpiał tylko jej plecak. Po tym zdarzeniu i 70 kilometrach w nogach, dziękując boskiej

opatrzności, postanowiła nieco zmienić swój plan wyprawy.

Prelegentka miała mnóstwo okazji, aby utwierdzić się w tym, jak niezwykle, pod względem etnicznym i kulturowym, zróżnicowana jest Rumunia. Odwiedziła miejscowość, którą przed laty zamieszkiwali Sasi. Kraj ten zaczęli opuszczać po II wojnie światowej, ponieważ traktowani byli jako obywatele drugiej kategorii. Dodać należy, że do wspomnianej wioski, a mianowicie Archity, dotarła pociągiem pełnym Romów, których Polacy często utożsamiają z Rumunami, co mija się z prawdą. Ci z kolei potraktowali ją jak „swoją”, ponieważ miała... duży plecak. Ewa Kozik zwiedziła też dawne luteranckie kościoły, służące obecnie jako muzea z uwagi na to, że nie ma tam już luteranów mogących się w nich modlić. W Rumunii spotkać można też meczety będące pamiątką po Imperium Osmańskim. Religią dominującą w tym kraju jest jednak prawosławie, więc nie sposób pominąć licznych cerkwi, które prelegentka odwiedziła. W Bukareszcie zajrzała do monasteru łączącego w swojej architekturze motywy greckie i islamskie. W wielu rumuńskich miastach jej oczom ukazała się wilczyca kapitolńska, sygnalizująca z kolei wpływy rzymskie.

„Problem jest tylko w naszej głowie” to mądrość, którą prelegentka wyniosła ze swojej wyprawy. Taką odpowiedź usłyszała bowiem w pociągu od pewnej Rumunki, kiedy zapytała jej o powód półgodzinnego postoju w szczerym polu. Usłyszała wówczas anegdotę o rumuńskim kierowcy, któremu zepsuł się samochód. Mechanik, oglądając pojazd, stwierdził, że problem znajduje się pomiędzy kierownicą i siedzeniem. Taka właśnie jest Rumunia. Po co wyolbrzymiać, kiedy można działać albo po prostu... nic nie robić.

Edyta Kostka

BĄDŹ EKO SEGREGUJ ŚMIECI

SYSTEM GOSPODAROWANIA
ODPADAMI KOMUNALNYMI

SZKŁO BEZBARWNE



NALEŻY WRZUCAĆ

- bezbarwne butelki i słoiki szklane po napojach i żywności (w tym butelki po napojach alkoholowych i olejach roślinnych)
- bezbarwne opakowania szklane po kosmetykach (jeżeli nie są wykonane z trwale połączonych kilku surowców)

NIE NALEŻY WRZUCAĆ

- porcelany, ceramiki, doniczek, fajansu
- kryształów, szkła żaroodpornego
- szkła okularowego
- lusterek, szkła zbrojonego i okiennego (szyb)
- żarówek, świetlówek, reflektorów
- szyb samochodowych
- opakowań po lekach, rozpuszczalnikach, olejach silnikowych
- zniczy z zawartością wosku
- monitorów i lamp telewizyjnych
- termometrów i strzykawek

USTROŃ
GÓRY RADOŚCI

Burmistrz Miasta
Ustroń
Przemysław Korcz



Do czerwoności przybyłych rozgrzała muzyka trio Janusza Śliwki.

Fot. E. Kostka

CORAZ BLIŻEJ ŚWIĘTA

Za nami pierwsza niedziela adwentu, a co za tym idzie, na ustronkim rynku pali się już jedna z czterech świec adwentowych. Choć pogoda nie rozpieszczała, przed ratuszem zebrało się sporo mieszkańców i turystów, których przywitała Barbara Niemczyk, naczelnik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki. Kapryśna aura nie przeszkodziła również w wystuchaniu koncertu przygotowanego przez trio Janusza Śliwki.

Wieniec adwentowy, który podziwiać możemy w sercu Ustronia, ma ok. 3,5 metra średnicy. Konstrukcję podstawy zaprojektowano i wykonano w firmie „Kubala”. Największa ze świec mierzy 160 centymetrów. Pozostałe są odpowiednio niższe, dzięki czemu w ostatnią niedzielę przed świętami powinny spotkać się na tej samej wysokości. – Świeca zapalana w pierwszą niedzielę symbolizuje po-

kój, w drugą wiarę, w trzecią miłość, w czwartą nadzieję – mówiła Barbara Niemczyk. Zostały one przywiezione z naszego miasta partnerskiego – Hajdúnánás, gdzie tradycja ta jest znana i kultywowana od wielu lat.

– W Ustroniu jest to dopiero drugie rozpalenie, pierwsze mieliśmy w 2019. W zeszłym roku, z racji pandemii, nie mogło się ono odbyć i dzisiaj chcemy tę trady-

cję ożywić. Tymi oto pięknymi świecami zostaliśmy obdarowani już dwa lata temu. Są one naturalne, nie ma tam żadnych sztucznych wkładów, jest to żywy ogień, który będzie się palił na naszym rynku i ten ogień będzie narastał każdej niedzieli. My w ramach partnerstwa, dzięki uprzejmości Nadleśnictwa Ustroń, wysyłamy na Węgry choinki, które stroją tamtejszy wieniec adwentowy. Życzę Państwu, aby to światło narastało nie tylko tutaj, ale także w naszych sercach – mówił wódcz miasta Przemysław Korcz.

Wieniec początkiem ubiegłego tygodnia przygotowały panie z lipowskiego Koła Gospodyń Wiejskich pod czujnym okiem swojej przewodniczącej, Olgi Kisiały. W niedzielę natomiast udekorowały go wraz z dziećmi i młodzieżą ze Stowarzyszenia „Można Inaczej”. Pierwszą świecę rozpałił Nadleśniczy Nadleśnictwa Ustroń Sławomir Kohut.

W uroczystości brali też udział radni Rady Miasta Ustroń, proboszcz parafii św. Klemensa ks. Wiesław Bajger oraz tamtejszy wikariusz ks. Michał Wójcik. Po wykonaniu pamiątkowego zdjęcia przyszedł czas na wspaniały koncert Janusz Śliwka Band. Oprócz jednego z najbardziej rozpoznawalnych lokalnych artystów, w trio wystąpiła też obdarzona charyzmatycznym głosem Natalia Bukowska – absolwentka Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Grażyny Bacewicz w Koszalinie oraz Jan Siwy – multiinstrumentalista, który ukończył Akademię Muzyczną w Katowicach. Dzięki nim Ustroń w pierwszą niedzielę adwentu rozbrzmiewała melodiami Doris Day, The Police, Luisa Armstronga, Zbigniewa Wodeckiego czy Czesława Niemena. W przyszłym tygodniu czeka nas kolejna muzyczna uczta. Wystąpi Chór Ewangelicki oraz Tekla Klebetnica. Nastąpi również rozświetlenie choinki oraz spotkanie ze Świętym Mikołajem.

Edyta Kostka



Roman Macura z Danutą Koenig z UTW.

Fot. K. Waliczek

KRAJ TYSIĄCA PAGÓD

W czwartek 18 listopada, dzięki zaproszeniu Uniwersytetu Trzeciego Wieku mogliśmy odbyć podróż z Muzeum Ustronkiego do „Birmy – kraju tysiąca

pagód”, w którą zabrał nas znany ustronki podróżnik Roman Macura. Była to podróż, którą w obecnym czasie można odbyć tylko w takiej formie, ponieważ Birma ze

względów politycznych została zamknięta na turystykę. Spotkanie zobrazowane było pięknymi zdjęciami przedstawiającymi najciekawsze miejsca w Birmie oraz wyczerpującą opowieścią autora. Można było zapoznać się z lokalnymi zwyczajami, podglądać zwykle życie tubylców, którzy żyją niezwykle prosto i skromnie, jednocześnie będąc bardzo życzliwymi i szczerliwymi, co jest zapewne zasługą buddyjskiej kultury i duchowości. I właśnie dominującą religią jest tam buddyzm, a świątynie buddyjskie znajdują się zarówno w miastach, na ich obrzeżach, jak i na niezamieszkałych regionach. Jest to kraj, w którym jest najwięcej buddyjskich pagód i kompleksów świątynnych na świecie. Birmańczycy żyją i ubierają się skromnie, mężczyźni zakładają spodnicę – longi, kobiety malują twarze pastą thanaka, która chroni skórę przed słońcem i insektami. Odniosłam wrażenie, że Birma to naprawdę piękny kraj, pełen wspaniałej architektury, wielu ciekawych miejsc, ale również pięknych plaż idealnych do wypoczynku.

(kw)

RADA MIASTA NIE MA WYJŚCIA

(cd. ze str. 7)

Jak tłumaczyła skarbnik miasta, przeniesienia po stronie wydatków obejmą m.in. 50.000 zł z zadania pn. Modernizacja dróg i chodników miejskich na zadanie wyodrębnione – Modernizacja ul. Skoczowskiej na odcinku od ul. Folwarcznej do ul. Granicznej, 64.000 zł z zadania inwestycyjnego Modernizacja pompowni na ul. Wspólnej, bo zadanie będzie zapłacone w przyszłym roku, a w tym roku środki te zostaną wykorzystane na rozbudowę kanalizacji sanitarnej i wodociągowej w mieście, a konkretnie wypłaty zgodnie z umowami przyręczonymi prywatnym inwestorom, którzy wybudowali przyłączy sieci kanalizacyjnej

Dużo czasu poświęcono uchwałom dotyczącym organizacji i stawek za wywóz odpadów komunalnych. Głosowanie poprzedziła szczegółowa prezentacja danych na temat ilości produkowanych śmieci przez mieszkańców Ustronia w rozbiciu na ostatnie lata, kosztów zewnętrznych ponoszonych przez odbiorcę odpadów, metod, jakimi uszczelniono system pobierania opłat i prognoz na rok 2022. Informacje przedstawił naczelnik Wydziału Podatków i Opłat Lokalnych UM Waldemar Węglorz.

Głos zabrał także burmistrz, który powiedział m.in., że poczyniono bardzo duży postęp w uszczelnianiu systemu, łącznie z tym, że sprawdzono, czy dzieci urodzone do pięciu lat wstecz są zgłoszone. Dodał, że miasto nie ma uprawnień do kontrolowania liczby obcokrajowców i tutaj polega na uczciwości osób wynajmujących im lokale. Zazaczył, że niższa niż proponował stawka za odbiór śmieci na rok 2021 spowodowała konieczność dopłaty z budżetu miasta w wys. pół miliona zł i stwierdził, że nie stać już miasta na takie dofinansowanie. Zaproponowana stawka pokryje wydatki, o ile nie zwiększy się liczba śmieci i inne założone czynniki. Wskazał też na absurd polskiego systemu gospodarki odpadami komunalnymi. Okazuje się, że korzystne ekologicznie segregowanie odpadów naraża nas na wyższe koszty, gdyż wraz ze zwiększaniem ich ilości, zwiększane są stawki za odbiór. Taniej jest wywozić śmieci zmieszane, ale gdyby nawet nie przejmować się efektem ekologicznym, nie można zwiększyć ilości odpadów zmieszanych, gdyż trzeba przestrzegać wskaźników, których przekroczenie grozi nałożeniem kar.

Za przyjęciem uchwały głosowało 9 radnych: Jolanta Hazuka, Marcin Janik, Artur Kluz, Bożena Piwowar, Aleksander Poniatowski, Roman Siwiec, Mirosław Szuba, Dariusz Słeziona, Dorota Walker, przeciw było 4 radnych: Jadwiga Krężelok, Piotr Roman, Damian Ryszawy, Paweł Sztefek, wstrzymał się od głosu radny Sławomir Haratyk.

W uchwale nr XXXII/475/2021 Rady Miasta Ustron z dnia 25 listopada 2021 r. w sprawie metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawek opłat czytamy m.in.:

W przypadku nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy jako metodę ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi przyjmuje się iloczyn liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość oraz stawki opłaty ustalonej w niniejszej uchwale.

2. W przypadku nieruchomości, które w części stanowią nieruchomość, na której zamieszkują mieszkańcy, a w części nieruchomość, na której nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne, ustala się następujący sposób obliczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi:

1) dla części nieruchomości, na której zamieszkują mieszkańcy jako metodę ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi przyjmuje się iloczyn liczby mieszkańców oraz stawki opłaty ustalonej w niniejszej uchwale;

2) dla części nieruchomości, na której nie zamieszkują mieszkańcy, a prowadzona jest działalność jako metodę ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi przyjmuje się iloczyn powierzchni użytkowej lokalu oraz stawki ustalonej w niniejszej uchwale.

§ 2.

1. Ustala się stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z nieruchomości, o których mowa w §1 ust. 1 i §1 ust. 2 pkt 1 w wysokości 36,19 zł miesięcznie od jednego mieszkańca.

2. Ustala się wyższą stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z nieruchomości, o których mowa w §1 ust. 1 i §1 ust. 2 pkt 1, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny, w wysokości 108,57 zł od jednego mieszkańca.

3. Ustala się stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z nieruchomości, o których mowa w §1 ust. 2 pkt 2 w wysokości 1,40 zł za 1 m² powierzchni użytkowej.

4. Ustala się wyższą stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z nieruchomości, o których mowa w §1 ust.

(dok. na str. 15)

BIBLIOTEKA POLECA

tel 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)



Emily Mackenzie „Poszukiwany! Tajemniczy pozeracz książek”

Pewnego razu królik Rafcio, wielki miłośnik książek razem z panią bibliotekarką odkrywają, że nieznaną sprawą... wygrza w książkach dziury! Dziury małe i całkiem duże,

okrągłe i o postrzępionych brzegach... Ach, co za koszmar! Przecież wszyscy wiedzą, że nie wolno niszczyć książek! Nie ma rady, królik Rafcio, jak prawdziwy detektyw, musi przeprowadzić śledztwo! Czy jednak zdoła powstrzymać tajemniczego książkożercę? Czy książki znów będą mogły stać bezpiecznie na półkach? Pełna humoru i fantazji opowiadka, która uczy dzieci poszanowania dla książek. Ta wesoła historia z pewnością spodoba się dzieciom, rodzicom i... książkom.



Urszula Młodnicka, Agnieszka Waligóra „Jesteś prawdziwym przyjacielem, Pinku! Książka o relacjach z rówieśnikami dla dzieci i rodziców trochę też”

Pink ma aż troje przyjaciół. To: Bingo, Leo i Lulka. Spędzają razem czas, wspólnie się bawią, zapraszają się nawzajem na nocowanki. Dotąd się nie zastanawiali dlaczego, ale tak po prostu jest – są dla siebie ważni i okazują to sobie na wiele różnych sposobów. Bo przyjaciel to właśnie ktoś, kto jest dla Ciebie ważny. Przyjaciel to ktoś, kto

się Tobą interesuje. To ktoś, kto wie, co lubisz, a czego nie i przy kim możesz być sobą. Kto opowiada Ci o sobie i uważnie słucha, gdy mówisz. To ktoś, kto się o Ciebie troszczy. I o kogo troszczysz się Ty.

„Jesteś ważny” to seria adresowanych do dzieci i rodziców książek, które wzmacniają u najmłodszych poczucie własnej wartości i odporność psychiczną. Uczą, jak radzić sobie z trudnymi emocjami, budować relacje z rówieśnikami i mieć poczucie sprawstwa. To świetne przygotowanie do startu w dorosłość.

Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00
Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00
Otwarta dla użytkowników zostaje też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.

RADA MIASTA NIE MA WYJŚCIA

(dok. ze str. 14)

2 pkt 2, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny, w wysokości 4,20 zł za 1 m² powierzchni użytkowej.

§ 3.

1. Ustala się ryczałtową stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla nieruchomości, na której znajduje się domek letniskowy w wysokości 191,90 zł za rok od domku letniskowego.

2. Ustala się ryczałtową stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla innych nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe w wysokości 191,90 zł za rok od takiej nieruchomości.

3. Ustala się wyższą stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla nieruchomości, o której mowa w ust. 1 i 2 w wysokości 575,70 zł za rok, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny.

Na ostatniej sesji uchwalono też wysokość rocznych stawek podatku od środków transportowych. Za samochody ciężarowe od 3,5 do 5,5 tony podatek wynosi 550 zł z certyfikatem EURO i 770 zł bez certyfikatu; od 5,5 do 9 ton 880 zł i 1.210 zł, od 9 do 12 ton 1.100 zł i 1.430 zł. Odrębne stawki obowiązują za samochody ciężarowe powyżej 12 ton w zależności od liczby osi i rodzaju zawieszenia, ciągniki siodłowe lub balastowe, przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony do 12 ton i powyżej 12 ton. Wysokość podatku od autobusu zależy od liczby miejsc do siedzenia poza miejscem kierowcy oraz wpływu na środowisko naturalne. Za autobus mniejszy niż na 22 miejsca z certyfikatem EURO właściciel zapłaci 1.430 zł, bez certyfikatu 1.760 zł. Za autobus na 22 miejsca i powyżej odpowiednio 1.760 zł i 2.200 zł. Podatek od środków transportowych płatny jest w kasie Urzędu Miasta lub na rachunek bankowy Miasta Ustroń.

Podjęto również inne uchwały m.in. w sprawach: przyjęcia Programu współpracy Miasta Ustroń z organizacjami pozarządowymi, przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Ustroń, określenia kryteriów wraz z liczbą punktów do przeprowadzania postępowania rekrutacyjnego do klas pierwszych szkół podstawowych, określenia kryteriów wraz z liczbą punktów w drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych i innych.

Monika Niemiec

W dawnym Ustroniu

W tym tygodniu przedstawiam ustrońskich, których nie ma już pośród nas, aczkolwiek nadal są obecni we wspomnieniach. Fotografii wykonano w domu rodziny Lipowczanów przy ul. Fabrycznej. Gospodarstwo to nosiło nazwę „fojtki” ze względu na osobę Pawła Lipowczana, pełniącego przez prawie 30 lat, do 1929 r., funkcję przełożonego Wydziału Gminnego w Ustroniu. Na zdjęciu po lewej stronie uwieczniona została Maria Lipowczan z domu Malec (1903-1988), od 1934 r. małżonka Ludwika Lipowczana, który

przejął rodzinne gospodarstwo rolne. W środku siedzi zięć Marii – Alfred Krzywoń (1931-2014), filolog słowiański i germański, związany z Politechniką Śląską w Gliwicach, wykładowca również język hiszpański. Z prawej strony widzimy małżonkę Alfreda i córkę Marii – Danutę z domu Lipowczan (1939-2011), związaną z rodzinnym gospodarstwem ogrodniczym, pasjonatkę hodowli kwiatów i ziół, miłośniczkę przyrody, pieczołowicie kultuwującą tradycje swych przodków. Dzięki Danucie trafił do zbiorów Muzeum jedyny

zachowany egzemplarz ustrońskiego męskiego stroju ludowego, noszonego niegdyś przez jej ojca, a także wiele cennych relikwii przeszłości, które zdążyła nam za życia przekazać. Warto dodać, iż dom rodzinny Lipowczanów został zbudowany na przełomie XVIII i XIX w. Poprzedni, drewniany, zlokalizowany był w okolicach portierni Kuźni Ustroń. Wraz z rozbudową tamtejszego ośrodka przemysłowego, czyli Młotowni „Adama”, zarząd huty przejął tenże teren, wznosząc w zamian nieopodal, według jednakowego projektu architektonicznego, nowe domy murowane dla Lipowczanów, a także dwóch rodzin Błaszczaków, które, pomimo modernizacji, zachowały się do dziś.

Alicja Michalek, Muzeum Ustrońskie





ZNALAZŁAM SIEBIE W TYCH GÓRACH

*„W górach jest wszystko, co kocham.
Wszystkie wiersze są w bukach.
Zawsze kiedy tam wracam,
biorę mnie klony za wnuka.”*

Tekst Jerzego Harasymowicza niewątpliwie stał się maksymą życiową odchodzącej na emeryturę nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi im. Józefa Kreta w Ustroniu – Marioli Szymańskiej-Kukuczki. Cóż można napisać o człowieku, którego droga zawodowa wskazuje na prawdziwe zamiłowanie do pracy nauczycielskiej, osobie, która potrafiła połączyć wykonywanie swoich obowiązków z pasją i tą pasją zarazić dziesiątki młodych uczniów? Zaczniemy od początku...

Wszystko zaczęło się mrozną zimą 1989 roku. Pani Mariola kończyła właśnie kurs choreografa i prowadziła Zespół Pieśni i Tańca „Wisielka” w jednej z wiślańskich szkół podstawowych. Szczęśliwy los sprawił, że to, co wydawać się mogło na początku tylko tymczasowym zajęciem, na stałe zagościło w życiu p. Marioli. To od tego momentu związała się z pracą w szkole, z pracą pedagoga – wychowawcy świetlicy.

I znowu nastąpiła mroźna zima, tym razem w 2008 roku. To wtedy właśnie p. Mariola podjęła, trwającą aż do dziś, pracę w naszej szkole – Szkole Podstawowej nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi im. Józefa Kreta w Ustroniu. Przez wiele lat prowadziła zajęcia „Edukacja przez szachy”, ucząc kolejne pokolenia poruszania się, strategii, pojedynków na biało-czarnej szachownicy.

*„...Ja się tam urodziłam w piśmie
Ja wszystko górą zapisałam czarnym
Ja jedna znam tylko Synaj
Na lasce jałowca
Wsparty”*

Prawdziwą pasją i miłością p. Marioli, były, są i zawsze już będą jej ukochane góry. Nikt nie spodziewał się, że pierwsza wycieczka na Czantorię w październiku 2009 roku zapoczątkuje przepiękną szkolną tradycję wspólnych górskich wędrowek. Już w 2008 roku, z inicjatywy rodziców, zostało powołane koło PTTK, które od 2009 roku nosi nazwę Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne „Krety”. Początkowe niewielkie zainteresowanie nie zniechęciło p. Marioli do organizowania kolejnych pieszych wycieczek. I tak z roku na rok przybywało entuzjastów małych i dużych górskich wypraw. To dzięki p. Marioli dziesiątki uczniów naszej szkoły sprawdzało swoje możliwości, zacięcie i hart ducha. Pokonywali swoje słabości, które rekompensowały im piękne widoki. Jak wspomina p. Mariola: „Z okre-

su 12-letniej działalności trudno wybrać jakąś konkretną wycieczkę, gdyż każda z nich dla uczestników jest wyjątkowa, z każdą z nich wiąże się jakieś mocne przeżycie i pokonywanie trudności. Czasami to tylko trudności terenów górskich, a często to pokonywanie własnych słabości oraz odczuwalnego bólu.” Te wspólnie spędzone chwile na zawsze pozostaną w sercach uczestników: ogniska i muzykowanie, kąpiele w potoku, wschody i zachody słońca, wspólne obcowanie z naturą i ponad 3 tysiące przebytych kilometrów szlakami Beskidów, Bieszczad, Gór Świętokrzyskich, Karkonoszy i Tatr. Był śmiech, pot, łzy i... narodziła się prawdziwa miłość do gór. Warto wspomnieć tę, która najbardziej zapadła w pamięć p. Marioli. Było to na przełomie listopada i grudnia 2017 roku. Grupa wyruszyła z Przełęczy Glinne na Markowe Szczawiny już w temperaturze 0°C, a od Przełęczy Jałowieckiej brnęła w śniegu. W nocy spadło 30 cm białego puchu i wejście na Babią Górę odbywało się już w iście zimowych warunkach. Wiatr na Diablaku spotęgował jeszcze odczucie zimna, szroniąc brwi i rzęsy.

W wędrowkach SKTK „Krety” nie przeszkodziła sroga zima, nie przeszkodziło też upalne lato, np. w czasie przejścia odkrytym szlakiem ze Stronia Śląskiego przez Śnieżnik do Iglicznej i Wilkanowa w temperaturze 35°C. Kto raz zasmakował górskiej przygody, będzie już zawsze wyczekiwał kolejnych. A tych nie brakowało. Szczegółowa relacja każdej z nich znajduje się na stronie internetowej ustronjskiej szóstkki i w szkolnej kronice, choć jak twierdzi p. Mariola „Každy z uczestników mógłby napisać swoją własną historię”.

*„I czerwień kalin jak cyrylica pisze
I na trąbitach jesieni głosi bór
Ze jedna jest tylko mądrość
Dzielo zdjęte z gór.”*

Serdecznie dziękujemy PANI MARIOLI za te kilkanaście lat pracy z nami i dla nas!
**Monika Bitner,
Lucyna Raszka**





Na koniec wspólnie zaśpiewali: Estera Tomaszko, Patrycja Habdas, Dominika Świercz, David French, Anna Szurman, Szymon Seklecki, Agnieszka Kubala, Michalina Najda.

SING IT OUT FILMOWO

20 listopada w Muzeum Ustrońskim odbyły się dwa koncerty wokalistów SING IT OUT. Młodszy i starsi wychowankowie Karoliny Kidoń śpiewali z okazji Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka. W ramach koncertu Bajeczne Nuty swoje umiejętności wokalne zaprezentowało ośmiu solistów i jeden duet. Byli to: Alicja Kocyan, Sara Klimek, Michalina Najda, Hanna Leś, Nadia Szendzielarz, Agata Antoniuk, Emilia Sztwiertnia, Martyna Owczarzy oraz Laura Lewandowska & Lew Nawrocki. Podczas koncertu muzyki filmowej – Kadry Dźwięków wystąpiło

ośmiu artystów: Estera Tomaszko, Patrycja Habdas, David French, Agnieszka Kubala, Szymon Seklecki, Anna Szurman, Marcin Nawrocki i Dominika Świercz. Najmłodszy wykonał cover piosenek m.in. z takich produkcji jak „Zapłątani”, „Piękna i Bestia”, „Toy Story”, „Księga dżungli”, ale i „Akademia Pana Kleksa”. Starsi wokaliści prezentowali wyjątkowo ambitny repertuar. Zgromadzeni słuchacze mogli wysłuchać utworów z filmów takich jak: „Narodziny Gwiazdy”, „Zimna wojna”, „Pulp Fiction” czy „Joker”. (eko)

Zdjęcia: **Monika Niemiec**



Michalina Najda.



Agata Antoniuk.



Sara Klimek.



Hanna Leś.



Emilia Sztwiertnia.



Nadia Szendzielarz.



Laura Lewandowska i Lew Nawrocki.



Martyna Owczarzy.



Alicja Kocyan.



Te wspaniałe kobiety...

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY – USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Skup samochodów, stan obojętny. 515-409-571.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

REHABILITACJA DOMOWA, MASAŻ LECZNICZY. ZADZWOŃ-PRZYJADĘ! 663-224-499.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

4.12	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 33 854-14-73
5.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
11.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.



... i ich maszyny.

Fot. M. Niemiec

- 1.12-27.02 Wystawa prac Zdzisława Beksińskiego, Muzeum Ustrońskie (bilety: normalny 20 zł, ulgowy 15 zł)
- 4.12 godz. 12.00 Piłka Ręczna MKS Ustroń - KS VIVE II Kielce, Cieszyn Hala Uniwersytetu Śląskiego
- 5.12 godz. 15.00 Uroczyste rozświetlenie drugiej świecy wieńca adwentowego, Koncert chóru ewangelickiego, koncert zespołu Tekla Klebetnica, Rynek
- 5.12 godz. 16.00 Rozświetlenie choinki, spotkanie z Mikołajem, Rynek
- 5-6.12 Mikołajkowy weekend, Kolej Linowa Czantoria, szczegóły str. 3
- 7.12 godz. 17.00 Promocja Kalendarza Ustrońskiego na rok 2022 i Przyrodnika Ustrońskiego, MDK „Prażakówka”
- 12.12 godz. 15.00 Uroczyste rozświetlenie trzeciej świecy wieńca adwentowego, koncert Karoliny Kidoń z przyjaciółmi, Rynek
- 18-19.12 Konwój Radia ZET
- 19.12 godz. 15.00 Uroczyste rozświetlenie czwartej świecy wieńca adwentowego, Koncert EL Czantoria oraz ER Równica, Rynek
- 19.12 godz. 17.00 Beskidzcy Zbójce – kolędy i pastoralki, MDK Prażakówka
- 26.12 godz. 9-13 Skarby Stela - Targi Staroci, targowisko miejskie

USTROŃSKA

10 lat temu - 1.12.2011 r.

PÓŁ KILOMETRA EKRAŃÓW

Znowu na ul. Katowicką II wyjechały koparki i maszyny budowlane. Utrudnienia w ruchu denerwują kierowców, ale prowadzone prace cieszą mieszkańców bloków nr 5 i 6 osiedla Manhattan. Przez lata prośby o ekrany nie odnosiły żadnego skutku. Bezsilne były władze miejskie i spółdzielcze. Wreszcie od hałasu i spalin obwodnicy oddzielą ludzi ekrany. Poinformował nas o tym rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich Ryszard Pacer. Na pytanie o prowadzone roboty, odpowiada: - „Trwa budowa ekranów dźwiękochłonnych, o które od lat postulowali mieszkańcy Ustronia i władze dzielnicy Manhattan.”

SZLACHETNIE ALE PUSTO

Popiera ich papież Benedykt XVI, Ireneusz Dudek, piłkarze Realu Madryt, Monika Pyrek, Grzegorz Turnau, siostry Radwańskie, Czesław Mozil, ale nie ustroniacy. Nie przyszli na koncert zorganizowany przez wolontariuszy akcji „Szlachetna Paczka”. To się nigdy nie zdarza (chyba że na koncertach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy), żeby sala widowiskowa „Prażakówki” świeciła pustkami. Oprócz organizatorów przyszło zaledwie kilkanaście osób i to w wieku bardzo dorosłym. (...) To zespół ze Skoczowa, który działa na scenie muzycznej już ponad 20 lat. Zaliczany jest do nurtu gotyckiego, ale brzmienie jest niejednoznaczne i łączy w sobie też inne gatunki i style.

DŹWIGNI HANDELU NIE POTRZEBA

Jak zwykle Aleksander Dorda częstował smakowitymi cytatami, korzystał z tekstów kalendarzowych, rodzimych autorów oraz znanych osobistości. Na koniec przytoczył słowa rabina polskiego pochodzenia, Abrahama J. Heschela: „Ze wszystkich rzeczy na ziemi jedynie słowa nigdy nie umierają, mają tak niewielką materię, ale tak wielkie znaczenie.” Całe wystąpienie znanego przyrodnika było pochwałą czytania, pisania, dociekania, poszukiwania, spisywania, notowania i faktu, że ustroniakom cały czas chce się to wszystko robić. Promocja Kalendarza Ustrońskiego na rok 2012 odbyła się tradycyjnie w Muzeum Ustrońskim. Obydwie sale były wypełnione, brakło miejsc siedzących. Przybyli autorzy artykułów zamieszczonych w roczniku, wierni czytelnicy, przedstawiciele samorządu: wiceprzewodnicząca Rady Miasta Marzena Szczotka i burmistrz Ireneusz Szarzec. Wybrała: (Isz)

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW
881-40-40-50



48/2021/4/R

RCU® **Zawsze najtańsze, najkorzystniejsze ubezpieczenia**
komunikacyjne, majątkowe, życiowe, grupowe, rolne, OC medyczne, turystyczne, itp.
USTROŃ, A. Brody (Plac Targowy)
poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00
☎ +48 607 604 602, 33 852 15 82, e-mail: ustron@rcu.pl



Nie taki dawny Ustronie, 1998 r.

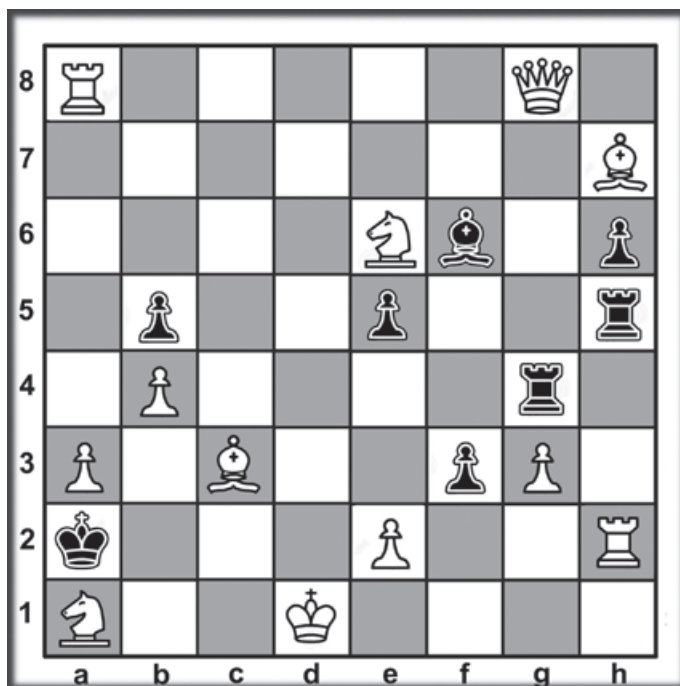
Fot. W. Suchta

KĄCIK SZACHOWY

MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

G. M. Fuchs 1937 r.

Rozwiązanie z GU nr 44: Sd4

K R Z Y Ź Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) reprezentacyjny budynek Ustronia, 8) zebranie u burmistrza, 9) wśród szlachcianek, 10) w niej papuga, 12) różne przedmioty, 14) dawna nazwa tłustego dodatku do potrawy, 15) w kuchence gazowej, 16) polski producent sprzętu rtv, 19) obce mu luksusy, 22) rodzaj chusty na szyi, 23) kuzyn motocykla, 24) peryferyjna dzielnica Cieszyna.

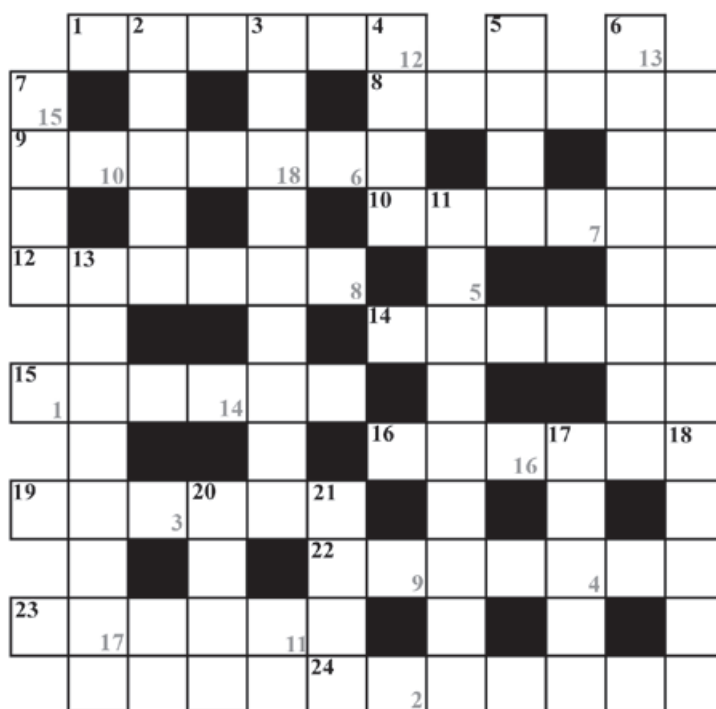
PIONOWO: 2) wspólny posiłek chrześcijan, 3) pod latarnią pracowała, 4) nie jeden przy drodze, 5) oddział tatarskich wojowników, 6) prelegent-wykładowca, 7) grupa śpiewacza, 11) kuzynka oranzady, 13) coś niecodziennego, 17) dwanaście sztuk, 18) koń czystej krwi, 20) na kartce z kalendarza, 21) potężny u atlety.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 10 grudnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 46

PRZYMROZKI

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * **Ewa Przybylska** z Ustronia ul. Źródłana. Nagrodę ufundowaną przez Katarzynę Lipowczan – kupon na strzyżenie i modelowanie otrzymuje **Beata Kosińska** z Ustronia os. Manhattan. Zwycięzców zapraszamy po nagrody po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronie z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustroniejskiej.



W górnym rzędzie od lewej: Piotr Bejnar, Piotr Szturc, Dawid Jenkner, Michał Jopek, Artur Kwolek, Marcin Białkowski, Mateusz Turoń, Mateusz Cieślak, Szymon Gogółka, Arkadiusz Czapek. W dolnym rzędzie od lewej: Przemysław Polok, Łukasz Gogółka, Szymon Patyna, Jan Cieślak, Bartosz Aronik, Piotr Browarczyk, Piotr Gawlas. Fot. MKS Ustroń

PEWNA WYGRANA

II LIGA

**MKS Ustroń - UKS SMS Wybicki Kielce
26:19 (13:7)**

W dziesiątej kolejce drugoligowych zmagania podopieczni trenera Piotra Bejnara podejmowali czerwoną latarnię ligi.

Jako pierwsi z trafienia w tym spotkaniu cieszyli się kielczanie. Było to ich pierwsze i zarazem ostatnie prowadzenie tego dnia. Nasi piłkarze ręczni odpowiedzieli rzucając cztery bramki

z rzędu, co pozwoliło im przejąć kontrolę nad przebiegiem meczu. Przyjezdni w wielu sytuacjach byli bezradni i chociaż po pierwszym kwadransie przegrywali tylko jedną bramką, tak na przerwę zeszedli tracąc już sześć trafień do ustrońskich szczypiornistów. Ci po zmianie stron jeszcze powiększyli swoją przewagę

i na osiem minut przed zakończeniem spotkania prowadzili różnicą jedenastu bramek. MKS Ustroń pewnie pokonując drużynę z Kielc zanotował trzecią wygraną w tym sezonie.

MKS Ustroń wystąpił w składzie (w nawiasie liczba bramek): Bartosz Aronik, Jan Cieślak, Piotr Browarczyk – Marcin Białkowski (5), Szymon Gogółka (5), Michał Jopek (4), Mateusz Cieślak (4), Szymon Patyna (3), Piotr Szturc (2), Dawid Jenkner (1), Artur Kwolek (1), Piotr Gawlas (1), Mateusz Turoń, Arkadiusz Czapek, Przemysław Polok, Łukasz Gogółka. **Arkadiusz Czapek**

WYJAZDOWY ROLLERCOASTER

II LIGA

**SUMKS Jedyńka Myślenice - MKS Ustroń
22:22 (8:9) karne 3:1**

Ostatniej soboty MKS Ustroń rozegrał mecz z gatunku tych o przysłowiowe sześć punktów. O finalnym rozstrzygnięciu zdecydowała seria rzutów karnych.

Podopieczni trenera Piotra Bejnara bardzo dobrze zainaugurowali to spotkanie. Ich gra w obronie była twarda i zdecydowana, a interweniujący w ustrońskiej bramce Bartosz Aronik popisywał się kapitalnymi obronami. Szwankowała gra w ataku – ustrońscy szczypiorniści dochodzili do pozycji rzutowych, ale sukcesywnie je marnowali. Nie wykorzystali aż trzynastu takich sytuacji. Pomimo problemów ze skutecznością, pierwsza połowa zakończyła się ich skromnym, bowiem tylko jedno-bramkowym prowadzeniem. Po przerwie nasi rodzimi piłkarze ręczni zdobyli cztery

bramki z rzędu i w 36. minucie mieli przewagę pięciu trafień. Miejscowi ani myśleli się poddawać i z nawiązką odrobili straty, bowiem na trzy minuty przed końcem meczu prowadzili 22:19. Ustrońscy zawodnicy ambitnie ruszyli do odrabiania strat i udało im się dopiąć swego, ponieważ w ostatnich sekundach do wyrównania doprowadził Michał Jopek! W serii rzutów karnych lepsi okazali się być gospodarze i to oni cieszyli się ze zdobycia dwóch punktów. MKS Ustroń, przegrywając w karnych, zdobył swój pierwszy punkt na wyjeździe. W najbliższą sobotę podopieczni trenera Piotra Bejnara rozegrają ostatni mecz w tym roku przed własnymi kibicami. Czekać ich będzie wówczas konfrontacja z drugim zespołem VIVE Kielce.

MKS Ustroń reprezentowali (w nawiasie liczba bramek): Bartosz Aronik, Jan Cieślak, Piotr Browarczyk – Michał Jopek (7), Szymon Gogółka (6), Mateusz Turoń (3), Artur Kwolek (2), Mateusz Cieślak (2), Krzysztof Bieleś (1), Marcin Białkowski (1), Dawid Jenkner, Piotr Szturc, Arkadiusz Czapek, Przemysław Polok, Piotr Gawlas. **Arkadiusz Czapek**

1	SPR Orzeł Przeworsk	30	358:255
2	KS Vive II Kielce	27	297:263
3	AZS AGH II Kraków	27	326:246
4	SMS ZPRP III Kielce	18	314:278
5	Grupa Azoty Unia II Tarnów	18	316:274
6	SPR Górnik Zabrze	15	245:233
7	HLB Tężnia Busko-Zdrój	15	229:207
8	SUMKS Jedyńka Myślenice	13	241:275
9	MKS Ustroń	10	240:269
10	AZS Politechnika Św. Kielce	8	277:317
11	MOSiR Bochnia	8	274:297
12	SPR Stal II Mielec	3	254:328
13	UKS SMS Wybicki Kielce	0	181:310

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. **33 854-34-67**, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: **1200** egzemplarzy/Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **29.11.2021** r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: **6.12.2021** r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorek Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.